

Siedem

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIEM.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK IV.

WTOREK, 2 KWIETNIA 1935

NR. 91

Wielki proces komunistyczny w Łodzi

Wydawcy dwóch dzienników wywrotowych przed sądem

Łódź, 1. 4. Tel. w.
Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczął się w poniedziałek zgodnie z zapowiedzią proces, którego bohaterowie oskarżeni są o propagandę komunistyczną przy pomocy ulotek, odezw i dwóch czasopism, mianowicie: „Kronika” i „Literarische Tribune”. Na ławie oskarżonych zasiadł Jakób Eisenman, Pinkus Jankei, Abram Szurek, Mojżesz Knappbaum, Mordka Weisblatt, Zenon Kliszko, Paweł Abizyn, Mieczysław Chorowicz, Jakób Freundkind, Mieczysław Jakubowski, Mojżesz Ceper, Jakób Zyskind, Leichtwasser, Szmul Geladja, Jankei Szwarcul i dr. Mieczysław Szeleja, razem 16 oskarżonych.

Należy zaznaczyć, że akt oskarżenia obejmuje nazwiska 17 pociągniętych do odpowiedzialności, jednakowoż jeden z nich zbiegł. Rozprawę prowadzi sędzia Ilmich w asyście trzech sędziów. Oskarża prokurator Kozłowski, broni trzech adwokatów z Łodzi i jeden z Warszawy.

Ślopoty ze świadkami

Na wstępie rozprawy, która została rozpisana na dwa tygodnie, sąd zajął się sprawą sprawdzenia personalistów oskarżonych i świadków, których wezwano 160. Część ze świadków mieszka pod Łodzią i na rozprawę nie przybyła. Stwierdzono brak 40 świadków spośród wezwanych. Pokazała ilość świadków rekrutuje się z przedstawicieli policji. Wobec niestawienia się świadków sąd zarządził przerwę, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Po naradzie sąd oznajmił, że postanowiono rozprawę rozpatrywać. Okazało się, że nie przybyli również eksperci, m. in. rze-

czonawcy z ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy mieli wydać opinię o pismach, wydawanych przez oskarżonych.

Wnioski obrony

Obrona postawiła wniosek o zawezwanie innych ekspertów, wysuwając kandydatury radcy ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kellera i redaktora Erlicha z „Volkszeitung” w Warszawie. Poza tym obrona wniosła o zbadanie świadka komisara brygady politycznej policji w jego mieszkaniu prywatnym, ponieważ jest on obecnie chory i nie mógł przybyć na rozprawę. Po zgłoszeniu tych wniosków sąd udał się na naradę, po której ogłosił decyzję, przychylającą się do wezwania nowych ekspertów, a co do badania chorego komisara w mieszkaniu, to decyzja zapadnie w czasie rozprawy. W dalszym ciągu sąd rozpatrywał liczne wnioski formalne, zgłoszone przez obronę.

Akt oskarżenia

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, sąd postanowił rozesłać listy gończe za jednym z oskarżonych, który nie stawiał się na rozprawę i skonfiskować kaucję, którą złożył swego czasu. O godz. 1.30 rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia, który zarzuca oskarżonym prowadzenie propagandy komunistycznej przy pomocy nielegalnych odezw i ulotek oraz wydawanie przez doktora Szeleja i oskarżonego Weissberga pism „Kronika” i „Literarische Tribune”. Odczytywanie aktu oskarżenia trwało do późnego popołudnia, poczem sąd ogłosił decyzję, przerywania rozprawy do wtorku.

Niebieski ptak w potrzasku

Aresztowanie międzynarodowego złodzieja w Berlinie

Berlin, 1. 4. Tel. w.

W jednym z hoteli przy dworcu anhalckim udało się policji ująć niezwykle niebezpiecznego międzynarodowego złodzieja hotelowego i hochsztaplera, nazwiskiem Apollo Kozicki, który pochodzi z Rosji i utrzymuje, że dawniej był oficerem rosyjskim, a później przebywał w Legji cudzoziemskiej.

Kozicki był już od dłuższego czasu poszukiwany przez policję różnych państw za złodziejstwa hotelowe, popełnione w Niemczech, Szwajcarii, Polsce, a przede wszystkim w Warszawie i Paryżu, których ma przeszło 50 na swym sumieniu. Chodził on stale elegancko ubrany i zamieszkiwał jedynie w najwytworniejszych hotelach. Tam poddawał wszystkich gości obserwacji i najmańszych okradał, poczem ułatniał się. Proceder swój uprawiał już od lat, zdobywając niezwykle obfity łup, który obracał na wystawne życie i hulatyki.

Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji

1 zabity 12 rannych

Praga, 1. 4. Tel. w.

Niedaleko Pardubic wykołosił się pociąg pociąg pośpieszny Brno — Praga, wskutek czego parowóz i kilka wagonów uległo uszkodzeniu. Podczas katastrofy palacz został zabity, zaś jeden

z konduktorów odniósł ciężkie, a 2 innych cięższe rany. Oprócz tego 6 podróżnych 3 funkcjonariuszów wozu restauracyjnego odniosło lekkie obrażenia.

Lekarz — morderca

Paryż, 1. 4. Tel. w.

Jak donosi z Bordeaux dziennik „Le Matin”, stwierdzono tam 15 wypadków sterylizacji. Z mężczyzną, który poddał się tej operacji, aresztowano trzech. Lekarz, który je przeprowadzał, zbiegł do Belgii. Podobno jest on z pochodzenia Austriakiem. „Le Matin” wyraża przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z działalnością, zmierzającą celowo do niszczenia narodu francuskiego.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 1. 4. Tel. w.

W dn. 28 marca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr.: 1242, 3858, 13540, 18248, 22948, 28842, 32248 we wszystkich dziesięciu serjach.

Dr. med. ADLER

były Lekarz klinik Berlińskich i Krakowskich

Choroby skórne weneryczne i kobiece

ordynuje obecnie

w Kafowicach, Rynek 8 Tel. 311-76

od godz. 9 do 12 i od 3 do 6

upajcie MEBLE

tylko w firmie

ŚLĄSKI DOM MEBLI

KATOWICE, 3-go Maja 19

Filja Chorzów I, Sobieskiego 2

róg Wolności.

Najniższe ceny. — Największy wybór.

Dogodne warunki. — Dostawa bezpłatnie

na cały Górny Śląsk.

Redukcje w Ubezpieczalniach Społecznych

Urzednicy odwołali się do ministra

Warszawa, 1. 4. Tel. w.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie otrzymali w sobotę wypowiedzenia trzymiesięczne, opiewające na dzień 1 lipca. W wyniku tych wypowiedzeń, 170 osób będzie zredukowanych, zaś 458 osobom będą obniżone pensje. Wysokość obniżki waha się od 50 do 200 zł. miesięcznie. Dyrekcja ubezpieczalni: zakomunikowała przedstawicielom pracowników, że redukcja dotyczy w pierwszym: rzędzie emerytów państwowych, których emerytury wynoszą przynajmniej 250 zł. miesięcznie, dalej pra-

cowników, którzy nabyli prawo do renty starczej, lub tych, dla których praca w ubezpieczalni nie jest jedynym źródłem utrzymania. Poza tym zwolnione będą mężatki, których mężowie zarabiają powyżej 300 zł. miesięcznie. W odpowiedzi na to, pracownicy ubezpieczalni przesłali ministrowi Opieki Społecznej rezolucję, w której stwierdzają, że redukcja personelu w tak dużej ilości jest przedwczesna i, że wywoła zahamowanie, normalnego toku pracy. Projektowane redukcje i obniżki w wielu wypadkach są krzywdzące, ponieważ obejmują

osoby, będące jedynymi żywicielami rodzin. Obniżki płac przeprowadzone są chaotycznie i tylko w małym stopniu dotyczą osób, które pobierają wygórowane uposażenia. Pracownicy ubezpieczalni, jako jedynie prawidłowe rozwiązanie sprawy, proponują zredukowanie wyłącznie tych osób, dla których praca w ubezpieczalni nie jest jedynym źródłem utrzymania, a dochód poboczny przekracza 300 zł. miesięcznie, i przeprowadzenie obniżki pensji, poczynając od 300 zł. miesięcznie w górę.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

Wtorek

2

kwiecień
1935

Dziś: Franciszki P.
Jutro: Ryszarda
Wschód słońca: g. 5 m. 10
Zachód słońca: g. 18 m. 09
Długość dnia: g. 12 m. 59

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 13.30 „Każdy człowiek” dla Kat. T-wa Polek;
g. 20 „Słuby panieńskie”.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI:

REPERTUAR REDUTY ŚLĄSKIEJ NA PROWINCJI:
Wielkie Hajduki: wtorek, 2. IV. o godz. 20-tej na sali Kатолицkiego Domu Związkowego „Obrona Częstochowy”.

△ REPERTUAR TEATRU DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE:

WTOREK, 2 kwietnia o g. 16.00 — Gościnny występ Teatru Dziecięcego z Warszawy z 3 bajkami, („Tomcio Paluch”, „Czerwony Kapturek” i „Kotek polny i mrówka”);
o g. 20.00 — „Małka” — opera narodowa St. Mońtuszki.
Środa, 10 kwietnia o godz. 20-tej „Romantyczni” (premiera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Tu rządzi humor, Filip i Filip”. Casino: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Colosseum: „Pożar nad Wołgą”. Palace: „Moje marzenie to ty”. Rialto: „Sprzedany głos”. Union: „Scampolo”.

SZOPIENICE. Helios: „Audjencia w Iechiu”.

MYSŁOWICE. Union: „Niedokończona symfonia”. Helios: „Djabla w Kamzaz”.

CHORZÓW I. Apollo: „Dziewczęta w mundurkach” i „Torreador i kobiety”. Colosseum: „Weronika”, „Kotek polny i mrówka” oraz „Demon szybkości”.

CHROPACZÓW. Metropol: „Splew, calus, dziewczyna” i „Handel żywym towarem w Buenos Aires”.

MIKOŁÓW. Adria (d. Śląskie): „Co mój mąż robi w nocy” i „Caluj mnie jeszcze”.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziewczę z gór”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Scampolo”. Kemeraine: „Syn marnotrawny”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Ję królewska moc” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”.

TARNOWSKIE GÓRY. „Nowości” wyświetla od piątku, dnia 8 marca br. film p. t. „Pan bez mieszkania”.

RADZIONKÓW. Apollo: „Pogromcy przestworzy” i „Księżna Edyta”.

RYBNIK. Palace: „Hrabia Monte Christo”. Apollo: „Karnawał i miłość”. Helios: „Syn marnotrawny”.

WODZISŁAW. Stożek: „W wiedeńskiej kawalerii”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Szalecy”, od środy 27 b.m. „Pieśniarz Warszawy”.

RADJO.

WTOREK, 2 KWIEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Orkiestra salonna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.50 Cudła pielęgniarek zbrojowo-towarowej. 14.45 Koncert ork. symfonicznej. 16.30 Ogłoszenie wyników konkursu dla dzieci. 16.45 Artyści i pieśni. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Fragment z Pasji. J. S. Bacha (płyty). 17.30 Recital skrzypcowy laureatki konkursu Im. Henryka Wieniawskiego — Idy Handlowy. 19.00 Pieśni ludowa. 19.45 Recital skrzypcowy Anny Szafrank. Przy fortepianie Karol Szafranek. 19.15 Feljton sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Preludia. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 V koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 Muzyka lekka.

— **ZAMÓWIENIA RZADOWE.** Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hucie Królewskiej 1.964 tony akcesoriów kolejowych, wartości około 750.000 zł., oraz 840 ton szyn, wartości około 240.000 zł.

— **REDUKCJE I REDUKCJE.** Dyrekcja fabryki chemicznej Schari w Katowicach-Zawodzie wypowiedziała w dniu 1 bm. stosunek pracy załozce w liczbie 63 robotników.

— **NIEJAKI LEJB VOGELBAUM,** zam. w Chorzowie, jest poszukiwany przez policję za podrobienie weksli oraz kradzież różnych towarów na szkodę firmy Forner w Chorzowie.

— **BUDOWA DROGI.** Wydział powiatowy w Świętochłowicach rozpocznie w tych dniach budowę drogi państwowej na odcinku 4 km. od Michałkowic do Brzezin. W związku z tem przyjętych zostanie do pracy 100 robotników.

Dałsze redukcje urzędników

Zarząd przymusowy w przedsiębiorstwach ks. Pszczyńskiego przeprowadza w dalszym ciągu daleko idące redukcje personelu urzędniczego. Z dniem 31 ub. m. opuściło biura ks. Pszczyńskiego 16 urzędników, którzy otrzymali wypowiedzenie w dniu 1 stycznia br. Jak się obecnie dowiadujemy, zarząd przymusowy doręczył w dniu 31 ub. m. wypowiedzenia dla dalszych 20 urzędników. Termin wypowiedzenia upływa z dniem 30. czerwca br.

Sensacyjne aresztowanie w Wspólnocie Interesów

Nadzór sądowy przyjął nowego dyrektora

Dowiadujemy się, że w ubiegły poniedziałek, 25 marca br. został aresztowany główny ksiązkowy „Wspólnoty Interesów” p. Hrużik w Katowicach, na rozkaz prokuratora przy Sądzie Okręgowym. W dzień ten zjawili się w „Wspólnocie Interesów” dwóch urzędników policyjnych, którzy wzięli p. Hrużika od biurka i odprowadzili do więzienia śledczego w Katowicach.

Aresztowanie p. Hrużika w kołach

urzędniczych wywołało wielkie poruszenie, tem większe, że p. Hrużik od wielu lat pracuje w firmie i cieszy się opinią sumiennego pracownika. Przyczyna aresztowania go jest nieznana. Według obiegających pogłosek, miał on jakieś zatargi z nadzorcą, p. Wiktorem Przedpejskim.

Jak nas informują, dyrektorem administracyjnym Wspólnoty Interesów został mianowany ppłk. Piasecki, który w tych

dnach przeszedł z wojska na emeryturę. Na miejsce aresztowanego ksiązkowego Hrużika został przyjęty dotychczasowy pracownik Funduszu Bezrobocia, p. Wiczorek. (s)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Niedokończona symfonia”. Palace: „Prowokator Azel”.

BĘDZIN. Apollo: „Wesoła wdówka”. Nowości: „Malowana zasłona”. Światowid: „Czerwony wóz”.

DĄBROWA. Ars: „Katusza”. Bajka: „Pogromcy Indjan”.

CZELADŹ. Czary: „Śmierć odpoczywa”.

— **O URUCHOMIENIE ŁAZNI W ZAWIERCIU.** Tow. Akc. „Zawiercie” posiada w mieście własny budynek-łaźnię do użytku ludności, za pewnymi opłatami. Od roku łaźnię dzierżawił Polski Czerwony Krzyż oddział w Zawierciu, który pomimo dużej frekwencji, łaźnię unieruchomił od dwóch miesięcy, tłumacząc się brakiem odpowiednich subwencji, gdyż opłaty pobierane od korzystających z łaźni w żadnym wypadku — nie wystarczają na pokrycie kosztów personelu, opału, światła itp. Mieszkańcy Zawiercia proszą, aby czynności miarodajne zainteresowały się sprawą uruchomienia łaźni, przynajmniej w okresie przedświątecznym.

— **KOMBINACJE CECHU RZEŹNIKÓW W ZAWIERCIU.** W Zawierciu, cenę jednego kg. kiełbasy podniesiono o 20 groszy, ponieważ jednak niektórzy wędliniarze dalej sprzedawali kiełbasę po cenach starych, t. j. niższych; cech wędliniarzy zwołał zebranie, na którym zmusił „opornych” do złożenia wkładu w sumie po 50 złotych, grożąc im przykremli następstwami karnymi, jeśli będą sprzedawali kiełbasę po cenach niższych.

— **ZGON PRZY PRACY.** Robotnik fabryki chemicznej „Elektryczność” w Zabkowicach, Wojciech Brzezin, lat 64, podczas pracy zmarł nagle na udar serca.

40 lat temu Katowice stały się siedzibą Dyrekcji Kolejowej

W dniu 1 bm. upłynęło 40 lat od chwili, gdy Katowice stały się siedzibą Okręgowej Dyrekcji Kolejowej. Z dniem tym 40 lat temu, znaczny napływ licznej rzeszy urzędników kolejowych wzmocnił silnie przez przyrost konsumentów stan miejscowego handlu. Od tej chwili ruch kolejowy, łączący Katowice z innymi okręgami kolejowymi, znacznie się ożywił i zaprowadzono wzmocnioną ilość pociągów osobowych, oraz pociągów pośpiesznych.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszki, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Zalecana przez lekarzy.

Uroczyste otwarcie „Tanich Targów” w Rybniku

W ub. niedzielę odbyło się w Rybniku w salach „Hotelu Polskiego” uroczyste otwarcie „Tanich Targów Rybnickich”. Z okazji tej przy otwarciu wygłosił dyr. szkoły handlowej w Rybniku, p. Wazowski, okolicznościowe przemówienie, a poatem również jeden z uczniów szkoły, p. Achte-lik, dziękując w imieniu wszystkich kolegów za poparcie tej imprezy, poczem otwarcia wystawy dokonał starosta Wyglenda.

Natychmiast po otwarciu wystawy sale hotelu zapelnily się tłumami zwiedzających z zainteresowaniem poszczególne ekspozyty. Ogółem znajduje się na wystawie 40 stoisk. Reprezentowany jest na targach prawie cały miejscowy przemysł oraz przedsiębiorstwa handlowe. Dyrekcji szkoły oraz uczniom należy się pełne uznanie za inicjatywę i pracę w propagowaniu rodzimego przemysłu i handlu.

Nieszczęśliwe wypadki w hutach żelaza na Śląsku

Na 2600 wypadków 5 śmiertelnych

Prasa codzienna notuje bardzo często wiadomości o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy, jakie zdarzają się na terenie województwa śląskiego. Z pojedynczych notatek nie jesteśmy jednak w stanie o stworzyć sobie odpowiedniego obrazu o całokształcie rzeczy. Ostatnio z miarodajnego źródła zdołaliśmy otrzymać niezmiernie ciekawe zestawienie w tym względzie. Dotyczy ono wypadków, jakie wydarzyły się na terenie największego przemysłowienia, a więc w pow. Świętochłowickiego i Chorzowa, przyczem uwzględnimy jedynie hutnictwo.

W r. 1929 na terenie wszystkich hut żelaznych, znajdujących się na terenie omawianym przez nas, zdarzyło się przeszło 5000 nieszczęśliwych wypadków, w czem 17 wypadków śmiertelnych. W roku następnym było 4.866 nieszczęśliwych wypadków, w czem 5 śmiertelnych, w roku 1931 3.774 wypadków, w czem 11 śmiertelnych, w r. 1932 1.918 wypadków, w czem 10 śmiertelnych, w r. 1933 2.340 wypadków, w czem 7 śmiertelnych a w r. 1934 2.672 wypadków, w czem 5 śmiertelnych.

Porównując stan załóg, jaki był w poszczególnych latach na wszystkich hutach na omawianym przez nas terenie, z liczbą nieszczęśliwych wypadków, stwierdzić musimy, że liczba tych ostatnich jest niezwykle wielka. Okazuje się naprzykład, że w r. 1911 wszystkie huty na tym terenie zatrudniały np. 24.986 robotników, gdy tymczasem w tym samym roku wydarzyło się ogółem 3.774 nieszczęśliwych wypadków.

Widać z tego, że liczba nieszczęśliwych wypadków znacznie przekracza 10

proc. liczby robotników. W innych latach jest to samo. Dopiero od 1931 r. następuje poważny spadek samej liczby nieszczęśliwych wypadków.

Równocześnie jednak należy stwierdzić, że naskutek ciągłych redukcji załóg hut, liczba robotników zmniejszyła się kolosalnie. Przeprowadzono poatem niezmiernie wiele świętówek, przez co zmalała liczba dni pracy. Umiejętnie przeprowadzana w ostatnich latach na terenie hutnictwa, organizacja bezpieczeństwa, w wielkim stopniu przyczyniła się również do zmniejszenia się liczby nieszczęśliwych wypadków.

Z przytoczonych przez nas cyfr wynika jednak, iż praca hutnika na codzienny chleb, jest ciągle jeszcze bardzo niebezpieczna.

Zjazd harcerzy śl. Opolskiego

W ub. niedzielę odbył się w Bytomiu zjazd Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. W zjeździe uczestniczyło 95 delegatów z różnych części Niemiec, mianowicie z Berlina, Lipska, Warmii, Mazurów i Śląska Opolskiego. Ze sprawozdań, przedstawionych na zjeździe wynika, że harcerstwo polskie w Niemczech liczy obecnie około 1.000 członków (mężczyzn i kobiet). Przyjęto nowy statut i wybrano nowe władze związku. Prezesem Harcerstwa Polskiego w Niemczech został dr. Kwoczek z Opola. Doroczny walny zjazd wykazał wzmocnienie się ruchu harcerskiego, zwłaszcza na terenie Śląska Opolskiego, Warmii i Mazurów.

Dwa przedstawienia bezpłatne w kinie „Apollo” w Czerwionce

Dziś, we wtorek, 2 bm. z bezpłatnego wstępu do kina, korzystać mogą czytelnicy nasi z Czerwionki i okolicy. Ze względu na niezwykle wielką liczbę naszych czytelników, urządzamy dwa bezpłatne przedstawienia. — Pierwsze rozpoczyna się o godz. 16-tej, drugie zaś o godz. 18.30.

W pierwszym przedstawieniu brać mogą udział czytelnicy nasi z Belku, Czuchowa, Stanowic. Na drugie przedstawienie zapraszamy czytelników z Czerwionki i Debieńska.

Kino „Apollo” pomieścić może tylko 40 widzów. Pierwsze przedstawienie odbędzie się punktualnie, poczem sala kina zostanie opróżniona bez względu na to, czy wszyscy widzieli cały program filmowy. Uprasza się wszystkich czytelników, by starali się zachować porządek.

Wstęp za okazaniem karty abonamentowej. Na każdą kartę wolny wstęp uzyskuje tylko jedna osoba.

Kronika Olkuska

— **UCHWALENIE BUDŻETU POW. LW. SAMORZĄDOWEGO W OLKUSZU.** Na posiedzeniu Rady pow. w Olkuszu w dn. 28 bm. uchwalony został budżet administracyjny Powiatowego Zw. Samorządowego w Olkuszu na rok 1935-36, wyrażający się sumą 766.236 złotych (w dochodach i wydatkach). Poatem Rada Powiatowa dokonała wyboru członków do różnych komisji, jak rewizyjnej, drogowej, rolnej itd.

— **PRZERWANE ROBOTY SPOWODU BRAKU PIENIEDZY.** Wskutek niewpłacenia przez Gwarectwo Jaworznickie Kopalnie Węgla większej sumy na budowę kolei Bukowno — Szczakowa, wszelkie roboty przy tej budowie z dnem 1 bm. zostały wstrzymane, przyczem około 480 osób zostało zwolnionych. Należy zaznaczyć, że Gwarectwo w Jaworznie obowiązało się częściowo finansować budowę kolei, lecz z wpłatami zalega. Wznowienie robót nastąpi po przekazaniu większej sumy przez Jaworzno.

— **TRÓJKA ZŁODZIEJSKA Z ZAGŁĘBIA.** W Olkuszu ujęto trójkę znanych złodziei w Zagłębiu, mianowicie: Bogusława Zaka z Będzina (Kadrowa 13), Stanisława Pierzchałę i Marię Pabis z Dąbrowy (Staszica). Trójka ta od pewnego czasu przyjeżdżała do Olkusza na występy złodziejskie. W styczniu br. trójka ta okradła przez sufit sklep galanterijny Kienigbergera w Olkuszu, krowę na szkodę Zuba w Pomorzanach pod Olkuszem i in.

W Urzędzie Pocztowym w Zawierciu wykryto nadużycia pieniężne

Okręgowy inspektor Ministerstwa Poczt i Tel. w Krakowie, przybył 30 marca b. r. do Urzędu Pocztowego w Zawierciu, gdzie przeprowadził lustrację, w wyniku której stwierdził pewne nieścisłości i nadużycia pieniężne. W związku z tem, zawiesił w czynnościach dotychczasowego kierownika Urzędu Pocztowego w Zawierciu, p. Antoniego Chmieleckiego,

a na jego miejsce zamianował Mieczysława Wachalę dotychczasowego asystenta Urzędu Pocztowego w Zawierciu. Chmielecki znany był na terenie Zawiercia, jako człowiek o doskonałej opinii, to też zawieszenie go, wywołało wielkie wrażenie.

Za nadużycia skarbowe skazano urzędnika magistratu będzińskiego na 2 lata więzienia

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przy wypełnionej sali, ogłoszono wyrok w głośnej sprawie o nadużycia b. kierownika wydziału skarbowego w magistracie będzińskim, Henryka O. Rydla. Jak donosiliśmy, oskarżonych on jest o sfałszowanie asygnacji rozchodowych, oraz przywłaszczenie kilkunastu tysięcy zł.

Ponieważ oskarżony nie przyznał się do winy, a zeznania kilku świadków nie obciążały go, spodziewano się uniewinnienia lub niskiego wymiaru kary. Można więc sobie wyobrazić wrażenie, gdy sąd ogłosił wyrok, skazujący Rydla na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5 i zapłaceniu 300 zł. grzywny.

Śląsk przed pół wiekami

W trzech pierwszych numerach miesiąca kwietnia 1885 roku ukazało się na łamach ówczesnego „Katolika” ogłoszenie, nadane przez jakiegoś złośnika z Brzesców, w pow. Pszczyńskim, bez wiedzy podpisanego pod nim inseranta. Ogłoszenie to brzmiało dosłownie:

„Podaję do wiadomości, że moja córka już jest godziwa do zamążpójścia i dlatego otwarta jest droga każdemu do ożenienia jej ładnej, kibici, ktoby miał chęć wstąpić w związek małżeński, lecz musi mieć też jakiśkolwiek majątek, gdyż ja jej tylko 300 M. wiana dać mogę.

Brzesce w kwietniu 1885.

Jan Godziek.

Ponieważ pierwszy numer „Katolika” w kwietniu 1885 r., ukazał się dopiero 2-go kwietnia, widocznie złośnikowi temu chodziło o splatanie p. Godzkiowi figla priaprilisowego, gdyż w dniu 13 kwietnia tegoż roku ukazało się następujące ogłoszenie p. t. „Czytajcie z uwagą”:

„W numerach 27, 28 i 29 tego pisma jest ogłoszenie z Brzesców z fałszywym podpisem mego imienia, paszkwil najgorszego rodzaju, który jeden z moich przeciwników wymyślił, aby swoją mściwość ochłodzić i mnie i całą rodzinę szańbić. Tylko ojciec niegodziwy mógłby podobnie, jak w owym ogłoszeniu, własne swoje dziecko jako bydlę publicznie wystawić na sprzedaż. Kto mnie zna, ten wie, że ja nie jestem takim ojcem.

Brzesce, 12 kwietnia 1885.

Jan Godziek, wójt.

Nowe władze Zw. Pracowników Miejskich w Zawierciu

Dnia 31 ub. m. w sali magistratu m. Zawiercia, w obecności prezydenta miasta Szczędrskiego i zastępcy prezydenta Góralczyka, odbyło się walne roczne zebranie związku pracowników miejskich przy licznych udziałach członków.

Po zreferowaniu obszernego sprawozdania z działalności związku z roku ubiegłego przez prezesa Rezkra Tadeusza, zatwierdzono bilans i wykonanie budżetowe związku za 1934 r., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1935. Późem wybrano nowe władze związku, do zarządu: pp. Góralczyka Wacława — zastępcą prezydenta miasta, Rezkra Tadeusza, Trylskiego Feliksa, Mazurkiewicza Marjana, dr. Wołoszyńskiego Jerzego, Belczyńskiego Marjana. Do komisji rewizyjnej: dr. Osterwę Mieczysława, Stępnia Henryka, Ciszewskiego Józefa. Do sądu koleżeńkiego: Czarnotę Józefa, inż. Mrozowskiego, Grudzińskiego Leona, Barańskiego Franciszka, Kurzaka Władysława.



Kazeł Antoni, zwycięzca w biegu „Siedmiu Groszy” na 5.000 m w Siemianowicach dnia 31 marca br.

Mieszkańcy Rudy Śl. w pow. Świętochłowickim, są niemal codziennie świadkami oryginalnego widowiska. Przy pomocy niemieckich straży pogranicza, przekradają się przez mytnicy z towarem niemieckim do Polski. (n)

Samorząd miasta Zawiercia W ramach budżetu na 1935/36

Porównując budżety zwyczajne miasta na przestrzeni 5-ciu lat, stwierdzamy, że najwyższy poziom zarówno dochodów, jak i wydatków, wyrażający się cyfrą 1.350.000 zł., osiągnięto w roku 1931-32. Od tego czasu spadek dochodów jest bardzo szybki i bardzo znaczny i w roku bieżącym 1934-35 dochody wyrażają się sumą 431.000 zł., a więc spadły o całe 70 procent. Z konieczności i wydatki musiały być zmniejszone, jednak pomimo bardzo daleko posuniętych oszczędności wydatki nie mieściły się w ramach osiągniętych dochodów.

O ile chodzi o porównanie preliminarza na rok 1935-36 z budżetem roku ubiegłego, to widzimy nieduże zmiany, a nawet duże podobieństwa.

Wydatki przewidywane w kwocie 594.000 złotych, są większe od preliminarzowanych na rok 1934-35 o 65.000 zł. Zwiększenie to spowodowane jest przede wszystkim koniecznością wstawienia do budżetu na rok przyszły wydatku na obsługę długów długoterminowych, zwiększonych o 80.000 zł., zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego i Funduszu Pracy.

Inne działy budżetu wobec racjonalizowania gospodarki, względnie wskutek konieczności wprowadzenia dalszych oszczędności, zostały poważnie obniżone, za wyjątkiem działu I-go, który po wprowadzeniu w życie nowych form ustrojowych na terenie miejscowego samorządu, jak również rozstrzygniętych sporów na niekorzyść miasta jeszcze z czasów rządów

komisarycznych, zwiększyły się o 14.000 zł.

Porównanie wydatków poszczególnych działów w stosunku do całości budżetu na rok 1935-36 daje nam ciekawy obraz: I. Zarząd ogólny 167.813,10 zł. (28,48 proc.). II. Majątek komunalny 6.829,09 zł. (1,16 proc.). III. Przedsiębiorstwa komunalne bez pozycji. IV. Spłata długów 116.660,11 zł. (19,8 proc.). V. Drogi i place publiczne 18.823,40 zł. (3,18 proc.). VI. Pomiary i plany rozbudowy miasta 2.689,00 zł. (0,46 proc.). VII. Oświata 61.636,58 zł. (10,46 proc.). VIII. Kultury — bez pozycji. IX. Zdrowie publiczne 91.378,04 zł. (15,5 proc.). X. Opieka społeczna 49.809,37 zł. (8,45 proc.). XI. Popieranie rolnictwa — bez pozycji. XII. Popieranie przemysłu i handlu 2.500,00 zł. (0,42 proc.). XIII. Bezpieczeństwo publiczne 65.609,18 zł. (11,14 proc.). XIV. Różne 5.537 zł. (0,94 proc.). Ogólnie wydatki wynoszą w budżecie zwyczajnym na rok 1935-36 sumę 589.284,87 zł.

Największy odsetek preliminarzowanych wydatków, wynoszący 28,48 proc., stanowią wydatki działu I-go. Jeśli jednak zwrócimy uwagę na to, że wydatki te przeznaczone są na administrację, która obsługuje i odpowiada również i za budżet nadzwyczajny, czterokrotnie zwiększony od budżetu zwyczajnego, to należy przyznać, iż faktyczny odsetek kosztów administracji jest nieduży, gdyż wynosi 6,28 proc. Natomiast poważny odsetek, bo blisko 20 proc. budżetu, wynosi obsługa długów długoterminowych.

Pozostałe wydatki jak: oświata, zdrowie publiczne, opieka społeczna, bezpieczeństwo publiczne, noszą charakter świadczeń społecznych.

Sumy preliminarzowane są bardzo szczupłe w porównaniu z potrzebami zbiedniałej zupełnie ludności miasta. Jednak przy uchwaleniu budżetu przez radę miejską liczone są również z drugą stroną budżetu — dochodami. Na podstawie zestawień z roku ub. daje się zauważyć, że dochody miasta nie ulegają dalszemu spadkowi, ale też narazie nie wykazują tendencji zwykłej. Przewidywana globalna suma dochodów została poniesiona o 30.000 zł., głównie spowodowana wpływami od gimnazjum, przeznaczonego na spłatę raty pożyczki, zaciągniętej na budowę gmachu tego gimnazjum, oraz zwiększonego zysku z przedsiębiorstw.

Budżet zwyczajny zamknęto miastety niedoborem w kwocie 125.156,73 zł., który zwiększył się jeszcze o sumę, przewidzianą w działale XIV. na spłatę choć części zaległości krótkoterminowych.

Mówiąc o budżecie nadzwyczajnym, należy uprzedzić sobie sytuację w mieście. Miejscowy przemysł nie rozszerzył swej pracy i nie wywarł żadnego wpływu na miejscowy rynek pracy. Cały ciężar utrzymania bezrobotnych przeszedł na państwo i samorząd. W roku ub. Państwowy Fundusz Pracy udzielił miastu tytułem bezzwrotnych dotacji kwotę 976.349,20 zł., oraz pożyczek 297.750 zł., razem 1.274.144,20 zł. Sumy te zarząd miejski zużył na roboty inwestycyjne. Niezależnie od tego prowadzono akcje dożywiania bezrobotnych, której koszt wyniósł 234.159,10 zł.

Pomimo sum, jakie zostały przez miasto zużyte na walkę z bezrobociem, pomoc w odniesieniu do jednostek jest bardzo szczupła. Zatem należy dążyć do zwiększenia pomocy, oczywiście możliwie w formie zatrudnienia bezrobotnych. W tym kierunku obmyślono budżet nadzwyczajny, wykazujący wzrost w porównaniu z roku ub. z sumy 1.305.000 zł. na 2.095.000 złotych. (hb)

Robotnicy budowlani Zagłębia w walce o swe prawa

Robotnicy budowlani w Zagłębiu, którzy znajdują się w przededniu sezonu, rozpoczynają walkę o swe prawa. Kilka tysięcy murarzy, cieśli i innych pracowników zrzeszonych, opłacani są różnorodnie, a najczęściej wyzyskiwani.

Chcąc bronić się przed wyzyskiem, starają się o zawarcie umowy zbiorowej, któraby regulowała warunki pracy i plac.

W tym celu zwrócili się do inspektoratu pracy w Sosnowcu, który na 5 bm. wyznaczył konferencję z pracodawcami.

Dziś odbędzie się również jedna z wielu konferencji w sprawie plac dozorców domowych Sosnowca i Dąbrowy.

Czy dojdzie wreszcie do porozumienia, należy wątpić.

Silna burza śnieżna obaliła 25-metrowy komin Skutki nieprzekleń wicheru w Rybnickim

W nocy na 30 ub. miesiąca rozszałała się nad częścią powiatu Rybnickiego niezwykła burza śnieżna, która wyrządziła w całej okolicy poważne szkody. W Mszanej np. silny wicher obalił 25 metrów wysoki komin młyna Alfreda Henkla przyc-

zeniem gruzy zerwanego wiatrem komina uszkodziły bardzo poważnie dach jednego z sąsiadujących budynków mieszkalnych, na szczęście jednak nie wyrządził innych poważniejszych szkód i nie kładąc nikogo.

Tej samej nocy wskutek wicheru powyrwane zostały z ziemi drzewka owocowe na szkodę Wydziału Powiatowego w Rybniku. Znaczne szkody wyrządziła również wicher w ogrodach prywatnych, gdzie wskutek burzy drzewostan znajduje się w bardzo opłakany stanie (r)



Nasz stały czytelnik, p. Julian Zonder, ukończył 65 lat życia

Strzelanina w restauracji

W nocy na niedzielę doszło w restauracji niejakiego Homy w Chorzowie, dzielnica IV, do gorszącej awantury, w czasie której padło nawet kilka strzałów. Mianowicie pomiędzy Alojzym Mysiorem oraz niejakim Engelbertem Piela, zam. w Chorzowie, dz. IV. powstała bójka. W trakcie zajścia Mysior wyjął z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać w stronę swego przeciwnika. Piela został ciężko ranny w bok. Rannego musiano odstawić do szpitala, zaś Mysiora zabrala policja na komisariat.

— WYJAŚNIENIE Z CZERNICY. W związku z naszym sprawozdaniem z przebiegu uroczystości jubileuszowej straży pożarnej w Czernicy, pow. Rybnickim, omyłkowo podaliśmy, że uroczystość dotyczyła straży w Krzyżkowicach. Pozatem wyjaśniamy nam, że pobity został Jan Figura z Czernicy, a nie gospodarz lokalu.

STRESZCZENIE POZATKU POWIESCI.

Syn ziemianina francuskiego, Jan Thuvan, ożenił się z wychowaną swych rodziców, piękną Henryką, która była dzieckiem nieznanego rodziców. Wkrótce potem wybuchła wojna francusko-niemiecka, w której Francuzi ponieśli sromotną klęskę pod Sedanem. W czasie wojny Jan walczył w towarzystwie dwóch wiarusów, zwanych Łazik i Kokotek, pod dowództwem kapitana hr. de Lohan, który okazał się... ojcem jego żony — Henryki. Wkrótce Jan i kapitan dostali się do niewoli chwyceni przez pułkownika hr. de Fulda, zaciętego wroga kapitana de Lohan. Obydwaj też zostali osadzeni w twierdzy w Ingolstadt. Tymczasem hr. de Fulda, mianowany generałem i dowódcą tej twierdzy, wziął ślub z Henryką, która wskutek ciężkiej choroby doznała zaniku pamięci. Mijały lata. Jan Thuvan przeżywał w twierdzy wielkie męki, a cierpiał tembardziej, że, nie wiedząc, iż Henryka straciła pamięć, sądził, że zdradziła go ona. Zgodnie z zapowiedzianym programem, bieżącą wiadomością. Wreszcie więźniom udało się zbiec przy pomocy Łazika i Kokotki. Zawiadomiony o tem syn gubernatora twierdzy, młody hrabia Wilhelm de Fulda, przybył do twierdzy.

wtedy potrzebujemy wpaszczyć prosto na nich! — przeraził się Lajbuś i nie chciał usłuchać, ale Jan już odbierał mu lejce, więc, chcąc nie chcąc, usłuchał. Zatrzymali się jeszcze na chwilę przy rannych i zabitych ułanach i zabrali im broń.

Hrabia myślał, że ułani, pozbawieni dowódcy, nie będą wiedzieli, co mają robić, a oni tymczasem już będą daleko. Rzeczywiście bez przeszkód dostali się na gościniec. Żołnierze tymczasem, zaniepokojeni odgłosem wystrzałów, znaleźli się wkrótce koło kolegów i zobaczyli w oddali uciekającego wózek. Ogarnęła ich wściekłość. Nie bacząc na zmęczenie koni, rzucili się naprzeciw przez zorane pola, ale przeliczyli się z siłami pomęczonych zwierząt i kiedy wkońcu dostali się na gościniec, wózek Lajbusia był już daleko.

Ale i koń uciekających gonił już

nad tem zastanawiać, ułani nadzieję dźali.

— Mierzyć w konie! — wołał hrabia.

Wszyscy czworo strzelali celnie, tymczasem konie widocznie słabły coraz bardziej, bo wózek najwidoczniej oddalał się od nich coraz bardziej. Ale, niestety, żołnierze eskortujący karetkę pogotowia usłyszeli strzały i zawrócili, aby przyjść na pomoc towarzyszącemu. Lajbuś pędził teraz wzdłuż jakiegoś muru, sytuacja zdawała się być beznadziejna, ułani byli tuż, tuż...

Nasi zbiegowie nie mieli już ładunków, na domiar złego pękło nagle koło przy wózku i wszyscy wypadli na ziemię.

— No, teraz wszystko dla nas skończone! Czeka nas śmierć, ale będziemy się bronić do upadłego!

— Aj waj! Nie czas sze bicz teraz, chodźcie za mną! — wołał Lajbuś

była olbrzymimi głazami. Po nich po szczeblach drabiny zeszli wszyscy na dół...

Byli w jakimś obszernym parku. Nie słychać już było głosów ułanów.

— Ny, możecie sze teraz nic nie bacz! Jesteście panowie u mego bardzo dobrego przyjaciela! — rzekł Lajbuś i poprowadził ich prosto do pałacu hrabiego de Fuldy.

Hrabia, ani nikt z jego przyjaciół nie wiedział, gdzie się znajdują.

SZATY GODOWE I ŻAŁOBA

O świcie pan generał de Fulda, wierny swoim codziennym obyczajom, udał się na konną przejażdżkę... Serce miało pełne radości, czuł się szczęśliwy i oddychał z rozkoszą czystym, porannym powietrzem. Dawniej uważał, że niema szczęścia na ziemi, ale teraz zmienił zdanie i pod wpływem pogodnego pożycia z Henryką, zadowolony z radości przybranego syna, pokochał życie i cieszył się nim jak nigdy dotąd.

Z przyjemnością galopował po pięknej swojej posiadłości. Od czasu do czasu napotykał wieśniaczki i wieśniaków, odświętnie ubranych, otoczonych dziećmi. Wszyscy śpieszyli do pałacu, aby zobaczyć uroczystości ślubne.

— Spieszcie się! — wołał do nich wesoło generał. — Chłopcy dostaną tyle piwa, że nie będą w stanie go wypić, dziewczęta natańczą się dowolnie, a oprócz tego każdy z was dostanie po 10 marek!

— Niech żyje jego ekscelencja pan hrabia de Fulda! — krzyczano zewsząd radośnie.

— Ale każdy z was musi zmówić pacierz na intencję naszego młodego pana!

W tak wesołym nastroju hrabia galopował po polach i drogach. Nagle przystanął zdumiony, usłyszawszy odgłos strzałów.

— Co to ma znaczyć? — pomyślał sobie. — Może to kłusownicy? Ale nie, strzelają przecież z broni wojskowej!... Ach! To pewnie żołnierze z Ingolstadt odbywają jakieś ćwiczenia!... O! Już po szóstej, ślub ma się odbyć o ósmej, trzeba wracać!...

W pałacu jeszcze nie było nikogo, tylko służba robiła ostateczne przygotowania.

Hrabia osobiście obejrzał, czy wszystko jest w porządku, potem udał się do jednego z małych salonów, który nawet dziś miał być dla wszystkich zamknięty. Na honorowym miejscu wisiał tam olbrzymi portret, zasłonięty czarnym, gęstym welonem. Hrabia przez chwilę stał przed nim zamyślony, potem powoli oddalił się i poszedł aż do kaplicy. (Ciąg dalszy jutro).

Żydek, widząc to, popędził konia, który już ledwo zipsał.

Nagle hrabia de Lohan rozkazał: — Koń musi odpocząć. Czy znasz ten las? Czy jest on duży?

— Ny, tak, ja go znam, on jest bardzo duży. Aj waj!

— Wysiadamy! Łazik i Kokotek wytrzymajcie konia z piany! — rzekł hrabia spokojnie.

Lajbuś odzyskał trochę nadziei, ufając zdolnościom de Lohana.

Kiedy odpoczął trochę, hrabia kazał wszystkim usiąść na wozie, odebrał karabin Janowi i powiedział:

— Słuchać już tętent koni, ułani nadjeżdżają, naszykujcie broń!

— Aj waj! Uni już jadą! Jest ich sześć! — krzyczał Lajbuś przerażony, poganiając konia.

— Stać! A dobrze mierzyć, chłopcy! — rozkazał hrabia.

O trzysta metrów od nich ukazali się pędzący ułani z pistoletami w rękach. Widząc stojący wózek na skraju lasu, wydali okrzyk radości, ale natychmiast zabrzmiały strzały i dwaj jeźdźcy trafieni, spadli na ziemię. Trzeci zleciał niebawem z konia. To strzelał Łazik i hrabia. Następnie zmierzyl się Kokotek i celnymi strzałami powalił jeszcze dwóch ułanów. Pozostał tylko sam dowódca oddziału, który niebawem zrównał się z wózkiem i już zamierzał pchnąć Alzaticzką szablą, kiedy ten wypalił z bliska i ostatni ułan spadł z konia.

— Teraz zawracamy i jedziemy pełnym galopem na gościniec! — rozkazał hrabia.

— Aj! Co takiego? Przecież my



Na domiar złego pękło koło przy wózku i wszyscy wypadli na ziemię

resztkami sił, na domiar złego przed nimi pod silną eskortą jechała karetka pogotowia, ale na szczęście była dosyć daleko.

— Ny, panie hrabio, niech pan strzela do tych ułanów z tyłu, o resztę ja, Lajbusz, będę sze troszczył.

Żydek wyglądał jak jakaś potwór na zjawę, czapka zleciała mu z głowy, oczy wychodziły mu z orbit, pochylił się cały do przodu i batem popędzał konia, który z trudem dysząc, ciężko galopował.

Hrabia i jego przyjaciele siedzieli z tyłu i czekali z bronią w ręku na zbliżenie się nieprzyjaciół. Nie wiedzieli zupełnie, dokąd wiezie ich Lajbuś, ale już nie było czasu, aby się

i pobiegł szybko na swych koślawych nogach naprzód.

Dobiegali właśnie do drzwi jakieś budki, która zapewne służyła do polowania.

— Drzwi, drzwi! — krzyknął Lajbuś.

Kokotek jednym silnym pchnięciem wyważył je, uciekający wbiegli do środka... Za nimi posypał się grad kul. Żydek nacisnął jakąś sprężynkę i o dziwo ukazał się zdumionym oczom wąski otwór w ścianie. Pojeźdźczo przedostali się przez niego. Lajbuś wszedł ostatni i zasunął przejście, tak, że żaden ślad po nich nie pozostał.

Znajdowali się na murze wspaniałej, obszernej groty. Wyłożona ona

Już za kilka dni rozpoczynamy druk

nowej powieści p. t.

Błogosławieństwo miłości

Balon polski ustalił Papież Pius XI potępił wojnę

nowy rekord światowy

Warszawa, 1. 4. Tel. wł.

Dopiero obecnie podano do wiadomości wyniki rekordowego lotu kpt. Zbigniewa Burzyńskiego i por. Władysława Wysockiego na balonie wolnym „Toruń”, mającym 2.200 mtr. pojemności.

Lotnicy wylecieli 27 marca z Jabłonn, po dłuższym oczekiwaniu na odpowiednią pogodę, mając za zadanie osiągnięcie jak największej wysokości. Lot zakończył się po 5 godzinach. Balon opadł pod Tomaszowem Lubelskim.

Lotnicy ze względu na dokuczliwy mróz na granicy stratosfery, zaopatrzeni byli w przyrządy tlenowe do oddychania i specjalne kombinizy futrzane, zaopatrzone w grzejniki elektryczne. Lot odbywał się w otwartym koszu.

Po sprawdzeniu opieczutowanych przyrządów stwierdzono, że balon „Toruń” osiągnął wysokość 9.625 metrów. Rekord kapitana Burzyńskiego i por. Wysockiego zaliczony będzie do międzynarodowych rekordów balonów VII kategorii.

Przy zaliczaniu do kategorii według nowych przepisów brana jest pod uwagę siła podnoszenia gazu, wobec tego, że balon „Toruń” napelniony był nie gazem świetlnym lecz wodorem, który jest znacznie lżejszy, temsamem pomimo pojemności tego balonu 2.200 m. sz. zaliczono go do kategorii wyższej. — Poprzedni rekord był ustalony w roku 1927 przez kpt. Greya z marynarki amerykańskiej, który osiągnął wysokość 8.659 m. W ten sposób polscy baloniarze zdobyli pierwszy rekord dla Polski w tej dziedzinie.

Barografy załogi balonu przesłano do instytutu badań technicznych lotnictwa. Balon dokonał wlotu przy udziale kontroli ze strony polskich władz sportowych. Po ostatecznym ustaleniu wyników, wszystkie dane będą przesłane do międzynarodowej federacji lotniczej, która wynik ten zatwierdzi i umieści w tabeli rekordów.

Porwanie 3-letniego dziecka w Warszawie

Warszawa, 1. 4. Tel. wł.

Przed tygodniem zginął w Warszawie trzyletni Januszek Skalski, którego porwała w Ogródzie Saskim jakaś tajemnicza kobieta. Tygodniowe poszukiwania nie dały wyniku i dopiero w poniedziałek zgłosiło się do zrozpaczonych rodziców dwóch osobników. Twierdzili oni, że widzieli, jak jakaś kobieta prowadziła przez ulicę dziecko, które jej się gwałtownie opierało. Zaintrygowani tem śledzili ją, i mogą powiedzieć jej adres za pewnem wynagrodze-

niem, gdyż potrzebują pieniędzy, jako bezrobotni od dłuższego czasu.

P. Skalski wybrał się w towarzystwie swego szwagra, p. Tomali wraz z owymi informatorami, którzy zaprowadzili go na ulicę Wolność. Tam, w jednej z ruder zastali kobietę, którą jeden z bezrobotnych w stanowczych słowach oskarżył o porwanie dziecka. Kobieta próbowała się początkowo wypierać, ale potem przyznała się do porwania i obiecała oddać dziecko, jeśli p. Skalski nie doniesie o niczym policji. Ojciec zgodził się na wszystko, byle odzyskać dziecko. Wówczas, po dłuższych perypetyjach całe towarzystwo znalazło się w jednym z pobliskich domów, gdzie istotnie znalazło małego Januszka. Chłopiec rzucił się na szyję ojcu. Porywaczce ostrzygli go dla zmylenia śladów i przebrali w ubranko marynarskie.

Kiedy uszczęśliwiony ojciec udał się wraz z odzyskanym dzieckiem do domu, jego szwagier zatrzymał kobietę, która porwała Januszka i oddał ją w ręce policji. Okazało się, że jest to Stanisława Kozłowska, praktykantka akuszerki. Aresztowano również tajemniczych osobników, gdyż rola ich w całej tej aferze nie jest dostatecznie wyjaśniona.

Przygotowania wojenne Trzeciej Rzeszy

Praga, 1. 4. Tel. wł.

Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Berlina, że w dniu 1 kwietnia nastąpi powołanie pod broń rocznika 1915, natomiast roczniki 1901 do 1909, będą powoływane na 8-tygodniowe ćwiczenia, począwszy od 1 października br. Szturmówki nie będą rozwiązane, lecz zorganizowane, tak, że częściowo stracą swój charakter półwojskowy. Hitler nie ma zamiaru stworzyć z nich czegoś w rodzaju faszystowskiej milicji, a tylko or-

Rzym, 1. 3. Tel. wł.

W przemówieniu, wygłoszonym na międzynarodowym Konsystorzu tajnym, papież Pius XI wskazał na straszny kryzys gospodarczy, polityczny, a przede wszystkim moralny, jaki nawiedził ludzkość i wyraził ubolewanie, iż należy się obawiać fatalnych następstw jego także w przyszłości. Podczas gdy szkody, wyrządzone przez wojnę europejską jeszcze nie zostały usunięte, czernią się już na horyzoncie nowe chmury, zwiastujące burzę. Ojciec św. zwrócił się przeciw wojnie, zaznaczając, że nowa wojna byłaby straszną zbrodnią, popełnioną na ludzkości. Nie może on wierzyć, aby ci, którym dobro ludzkości

powinno leżeć na sercu, mieli pchnąć do strasznego rozlewu krwi nie tylko własny naród, lecz także wielką część ludzkości. Ojciec św. w stanowczych słowach potępił wszelkie dążenia do wywołania wojny.

W zakończeniu Papież dał wyraz swemu przekonaniu, że obecne trudności materialne i fizyczne uniemożliwiają wojnę.

Konsystorz wypowiedział się jednomyślnie za kanonizacją męczenników angielskich Tomasza More'a i Jana Fisher'a. Ojciec św. powołał kardynała Pacelli'ego na stanowisko Kardynała-Szambelana.

Rozporządzenie o pożyczce inwestycyjnej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 23 z dnia 31 marca br. ogłoszono rozporządzenie ministra Skarbu o wypuszczeniu 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Rozporządzenie postanawia, że w dniu 1 maja br. wypuszcza się 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną w obligacjach na okaziciela po 100 zł. Właściciel obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej może swymi obligacjami tej pożyczki, według ich wartości imiennej, opłacić do 50 proc. własnej subskrypcji na 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną. Wpłacane na subskrypcję obligacje Pożyczki Narodowej powinny posiadać wszystkie przynależne do nich niepłatne kupony. Wysokość przyjętej subskrypcji, opłaconej gotówką, nie może przekroczyć łącznej sumy 150 mil. zł.

Kwota imienna pożyczki będzie ustalona po zamknięciu subskrypcji z tem zastrzeżeniem, że nie może ona przekroczyć sumy 150 mil. zł., opłaconych gotówką, powiększonej o zaokrągloną do najbliższej wielokrotności 5 mil. zł. kwotę łącznej wartości imiennej, przyjętych na subskrypcję obligacji Pożyczki Narodowej.

Pożyczka składać się będzie z jednej emisji, jeżeli zostanie ustalona kwota imienna pożyczki poniżej 200 mil. zł. w zlocie, będzie zaś podzielona na dwie równej wysokości emisje, jeżeli jej kwota imienna wyniesie 200 mil. zł. w zlocie lub sumę wyższą. Pożyczka podlega spłaceniu do 1 mil. zł. w roku 1985 drogą trzykrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od 1 września 1945 r., umarzanie części obligacji, wylosowanych w tym celu w dniu 1 maja, 1 września i 2 stycznia podług pla-

nu umarzania, podanego w załączniku do rozporządzenia. Oprocentowanie stałe pożyczki w wysokości 3 od 100 rocznie, płatne jest co 4 miesiące zdołu w dniach 2 stycznia, 1 maja i 1 września każdego roku.

Pierwszy kupon będzie płatny w dniu 1-go września 1935 r. Dla obligacji pożyczki ustanawia się dwa rodzaje premii: 1. w postaci wygranych, 2. w postaci nadpłaty ponad wartość imienną w cenę wykupu obligacji umarzanych. Termin losowania wygranych oraz zasadę i sposób przeprowadzania losowania zarówno wygranych, jak i samych obligacji, ustali osobny regulamin. Premie w postaci nadpłaty w cenę wykupu obligacji umarzanych wynoszą w pierwszych trzech 10-letnich okresach umarzania pożyczki 20 proc. wartości imiennej obligacji, w ciągu 5-ciu pierwszych lat ostatniego 10-letnia 25 proc., w ostatnim pięcioletniu 30 proc. Spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premii pożyczki nastąpi w zlocie, według równowartości 900:5332 grama czystego złota za 1 zł. w zlocie. Cena sprzedaży obligacji pożyczki wynosi 100 zł. za jedną obligację.

Aresztowanie międzynarodowego złodzieja hotelowego

Berlin, 1. 4. Tel. wł.

W jednym z hoteli przy dworcu anhalckim udało się policji ująć niezwykle niebezpiecznego międzynarodowego złodzieja hotelowego i hochsztaplera, nazwiskiem Apollo Kozicki, który pochodzi z Rosji i utrzymuje, że dawniej był oficerem rosyjskim, a później przebył w Legji cudzoziemskiej.

Kozicki był już od dłuższego czasu poszukiwany przez policję różnych państw za złodziejstwa hotelowe, popełnione w Niemczech, Szwajcarii, Polsce, a przede wszystkim w Warszawie i Paryżu, których ma przeszło 50 na swym sumieniu. Chodził on stale elegancko ubrany i zamieszkiwał jedynie w najwytworniejszych hotelach. Tam poddawał wszystkich gości obserwacji i najmajetniejszych okradał, poczem ułatniał się. Proceder swój uprawiał już od lat, zdobywając niezwykle obfity łup, który obracał na wystawne życie i hulalię.

Cudowne loki

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub pocie, osiągać Panowie i Panie bez rurek, za pomocą esencji „Nimfa”, dzięki której, ondulacja jest zbyt rzadka. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Zaraz po myciu uzyskuje się wspomniane fale ondulowanych loków pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu. Pod gwarancją zł. 200.— otrzymacie pełną cenę kupna spowrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia esencji „Nimfa” zwróćcie pół pakietu nieużytego. Cena za 1 flaszeczkę zł. 1.50, za 3 flaszki zł. 3. Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia wraz z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszeczkę prawdziwej francuskiej perfumy Ori-gan

Labor. Chemiczne Dr. NIC. KEMENY, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/1721.

Humor

DZIAŁANIE NAGRODY.

— No, mój kochany — twoje świadectwo jest nie nadzwyczajne... Z przybieganego roweru nie będzie. Ale powiedz mi, chłopcze — co ty właściwie robił przez te całe ubiegłe półroczce?

— No, tataś mi obiegał rower, więc uczyłem się jeździć na rowerze.

FILOZOFJA.

— Panie profesorze, kiedy pan rozpocznie katedrę? — Pan odpowiedział, że nie ma katedry, ale że będzie wykładł o mózgu.

— A co nie przedziej, jak w następnym miesiącu, mój drodzy, obecnie mam coś zupełnie innego w głowie.

NAUKA DYSCIPLINY.

— Szeregowiec Feiwels! Wczoraj dopiero zostaliście ukarani za to, żeście nie pozdrowili przełożonego, a dzisiaj znowu mnie nie salutujecie?!

— Melduję posłuszeństwo, panie sierżancie, myślałem, że się gniewamy.

a i drogich kamieni u mistrza Rosseti ego i ofrzy z złota i drogich kamieni u mistrza Rosseti i otrzymywali je, bywali często zamordowani w dziwny, zagadkowy sposób, ale wszystkie te morderstwa przypisywano rozbójnikom.

Rosseti zwabiał ich pewnie w sidła, tak jak mnie i zabijał bez miłosierdzia. Chciał on też zabrać i moje pieniądze i koronę. Dlatego namówił mnie do przybycia do tej ustronnej karczmy. Aniela miała mnie najpierw nakłonić do kradzieży, a gdy na to nie przystałem, dali mi zatrutego wina do picia...

Może sądzili, że padnę tam zaraz nieżywy, ale moja silna natura oparła się długo działaniu trucizny!

Gdybym był umarł na miejscu, byłiby ciebie też zabili. Ale Bóg nie dopuścił do tego i za to serdecznie jestem Mu wdzięczny. Zniosę z pokorą to, co Bóg na mnie zesłał, jako karę za moją zdradę względem ciebie, ale ty żyć będziesz! Najgorzej tylko, moja biedna Salko, że sama musisz odbywać tę uciążliwą podróż do domu! Ja umrę za chwilę i ciało moje w obcym spocznie kraju. Nikt nie będzie się modlił na moim grobie...

— Nie, nie! — zawołała Salka. — Ty żyć będziesz, Bóg nie pozwoli, abyś umarł i mnie samą zostawił! Ja nie mogę żyć bez ciebie! Jeżeli ty umrzesz, to i ja umrę!

Jan uściśnął jej rękę.

— Dziękuję ci za te słowa, ukochana! — szepnął. — Ale tylko jedno z nas może umrzeć! Ja skończę za chwilę, ale ty musisz wrócić do ojczyzny i oddać królowi koronę. On czeka na nią i nie

de względem ciebie! Wybacz mi, Salko, wybacz mi!

Zamiast odpowiedzieć, ucałowała Salka gorąco bladą twarz ukochanego.

Myślała ona, że pocałunkami swymi wróci mu zdrowie, ale Jan stawał się coraz to słabszy, truczna działała coraz silniej.

— Słuchaj! — odezwał się Jan. — Śmierć wisi już po mnie ręce! Nie pyta ona, czy serca ludzi pękają z rozpaczy... Ale ja ci muszę teraz oddać mój skarb, moje dłonie będą wkrótce zimne i martwe i nie zdołam spełnić powierzonego mi zadania! W tem pudle — dodał, wskazując na szkatułkę skórzaną, przywiązaną do siodła siwka, — znajduje się korona, przeznaczona dla króla Przemysława. Zachowaj to w tajemnicy, Salko i strzeż jej pilnie! Dokument Papieża, mianujący naszego księcia królem, znajduje się tam także. Jest więc wszystko, co być miało, wszystko czego Przemysław żądał. Ach, myślałem, że ja sam wręczę jedno i drugie królowi, że będę obecny na koronacji, że otrzymam ciebie, najdroższa w nagrodę — tymczasem, wszystko dla mnie stracone! Stałem się ofiarą własnej nieostrożności!

Ale nie kochałeś prawdziwie Anieli? — szepnęła Salka, płacząc.

— Kochać — nie! Byłem nią zachwycony, oczarowała mnie jej piękność, ale potem zaczęła mi się stawać coraz to więcej obojętną. Dziś przed karczmą szepnął mi złotnik, że ona na mnie czeka, że chce się ze mną pożegnać, musiałem więc iść, chociaż niechętnie. Aniela znajdowała się na górze w małym słabo oświetlonym pokoju, a stróż,

TU WYCIĄĆ!

Anthony Eden

Dzisiejszy gość Sołski

W poniedziałek o godz. 9.27 wieczorem przybył do Warszawy z Moskwy na oficjalną wizytę **minister Eden**, wraz z otoczeniem i szeregiem korespondentów pism zagranicznych. Anthony Eden jest najmłodszym mężem stanu w Anglii i najmłodszą nadzieją partii konserwatywnej. Mimo swej stosunkowo krótkiej kariery, Eden zdołał się wybić na terenie między-

ogłasza publiczny raport, który wywołuje olbrzymie zainteresowanie. Z tą chwilą pozycja jego w angielskim świecie politycznym jest ustalona.

W roku 1926 Eden wraca do ministerstwa, gdzie obejmuje stanowisko sekretarza wydziału prawnego i w tym charakterze towarzyszy Chamberlainowi do Lokarna. Zarówno tutaj, jak i później na terenie genewskim, wykazuje wielkie zdolności, połączone z niezależnością sądu i ujmującą prostotą. Potem znowu na kilka lat wycofuje się z działalności politycznej i zamierza zostać adwokatem. W roku 1931 powraca do służby publicznej, jako oficjalny przedstawiciel Anglii w Genewie. Stanowisko, zajęte przez niego, w szeregu zagadnieniach o wielkim znaczeniu dla świata, jak w sprawie zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego, plebiscytu w Saarze, rozbrojenia itp. przyczynia się w wy-

sokim stopniu do złagodzenia sytuacji, która chwilami wydawała się być naprzężona do ostateczności.

Wielki krok w jego karierze nastąpił w roku 1934, po jego nominacji na „lorda, strażnika prywatnej pieczęci Jego Królewskiej Mości”. Z tytułu tego nowego stanowiska przypadły Edenowi w udziale wszystkie sprawy, wiążące Wielką Brytanię z Ligą Narodów. Od tego czasu angielski minister spraw zagranicznych, Sir John Simon, powierza Edenowi wszystkie niemal misje zagraniczne i w Londynie utrzymują, że raporty lorda pieczęci prywatnej są — być może — mniej błyskotliwe, ale zato o wiele bardziej ugruntowane i pewne od sprawozdań ministra...

Anthony Eden dowiódł w ciągu swej działalności, że rozumie konieczności europejskie. Ma on przytem odwagę przeciwstawiać się opinii brytyjskiej, gdyż ten człowiek, spokojny i uśmiechnięty, jest jednym z najlepszych mówców partii konserwatywnej.

On to stworzył w Genewie nową dywizję dyplomatyczną swego kraju: „Lepiej jest zapobiegać, niż naprawiać”.



Minister Eden w karykaturze.

narodowym na pierwszy plan i osoba jego skupia na sobie obecnie uwagę całej Europy.

Urodzony w roku 1897, w domu ojca, zamożnego kupca szkockiego, otrzymuje Eden staranne wychowanie. Po matce, słynnej piękności, dziedziczy wdzięk, któremu zawdzięcza szerokie koło przyjaciół i zwolenników. Na początku wojny razem z dwoma braćmi, którzy padli na froncie, zaciąga się jako ochotnik do wojska. Kończy służbę, jako porucznik, odznaczony Krzyżem Wojskowym za działalność.

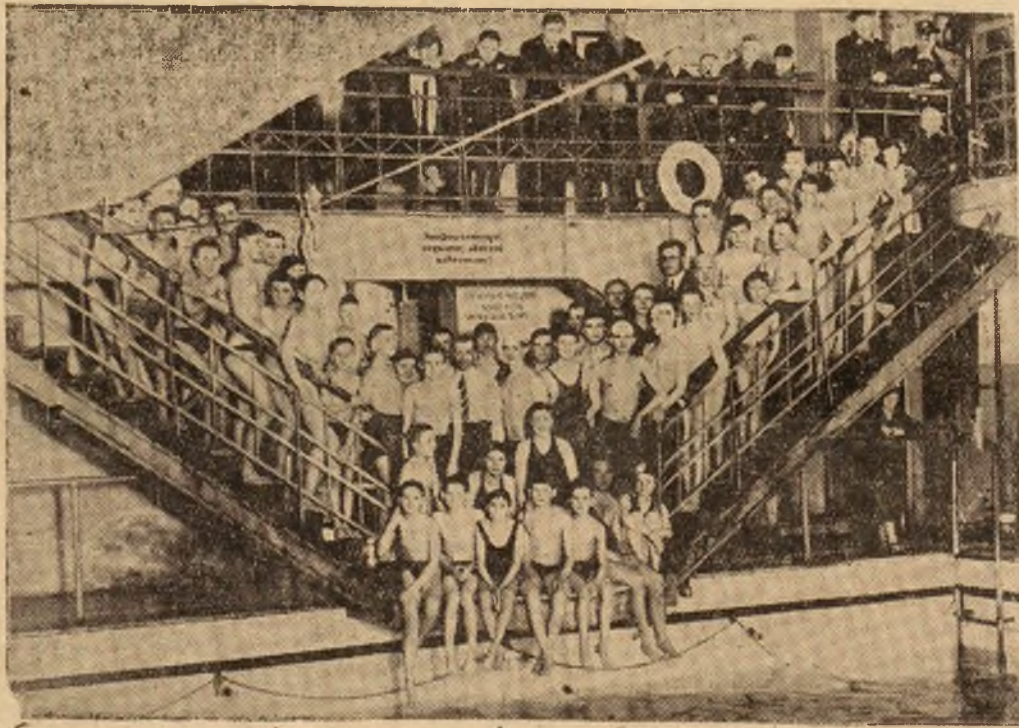
Po zawieszeniu broni zapisuje się na Uniwersytet w Oxfordzie, gdzie zainteresowania jego idą w kierunku... teatru. W teatrze amatorskim, zorganizowanym przez studentów, wystawia Eden szereg sztuk nowoczesnych, sam grywając z dużym powodzeniem wiele ról. Z koła tych jego zainteresowań, które dosyć daleko odbiegają od środowiska, w którym miało się potoczyć jego późniejsze życie, wyrwa go **sir Austen Chamberlain**, który zwrócił uwagę na jego niezwykle zdolności. W roku 1923 zostaje wybrany do parlamentu z listy konserwatywnej. Już wkrótce, bo po trzech latach, zostaje mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Na tem stanowisku specjalizuje się w zagadnieniach międzynarodowych. Niebawem zgłasza dymisję z ministerstwa i wyjeżdża do Indji, gdzie wstępuje do armji kolonialnej. Po powrocie

Austria nie chce być prowincją Prus

Wicekanclerz Austrii, Starhemberg, ogłosił w dzienniku „Popolo d'Italia” artykuł, w którym zajmuje stanowisko ostro przeciwniemieckie. Artykuł nosi tytuł: „Austria nigdy nie będzie prowincją pruską”. Starhemberg pisze, że mrzonki o Anschlussie muszą być raz na zawsze pogrzebane.

Co się tyczy zagadnienia powrotu Habsburgów na tron austriacki Starhemberg pisze, że ta sprawa jeszcze nie dojrzała do rozstrzygnięcia, gdyż sytuacja monarchii nie jest, jak dotąd, życzeniem mas.

Imprezy propagandowe „Siedmiu Groszy”



Zawody pływackie w sali w Siemianowicach, urządzone przez Redakcję „Siedmiu Groszy” dnia 31 marca br. Na zdjęciu uczestnicy zawodów.

Ag. Fot. „Polonji” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.

TU WYCIĄC:

Odpowiedzi redakcji

S. K., Chorzów. Nowe domy nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

Nr. 45. L. 1. Renta ta nie podlega zajęciu. 2. Zaskarżyć do sądu, a po uzyskaniu prawomocnego wyroku przeprowadzić egzekucję na nieruchomości. Można także zabezpieczyć dług na hipotecę. 3. Nie jest rolnikiem.

K. H. nr. 50850. Szkoła Gospodarstwa Domowego w Skoczowie, pow. Cieszyński.

Stefan S., Czeladź. Jeżeli wszystko to, co Pan nam napisał, zoła Pan przed sądem udowodnić, to proces będzie miał powodzenie. W skardze trzeba kłaść nacisk na fakt, że został Pan wprowadzony w błąd przez zamilczenie, iż przez plac będzie przechodziła ulica.

Florian C., Pawłowice. Proces ten faktycznie nie ma żadnego powodzenia, gdyż stanowisko Brackiego Sądu Rozjemczego w Katowicach zostało oparte na obowiązujących ustawach i jest słuszne. Szkoda dalszych kosztów.

Pilne, nr. 2308. 1. Nie. 2. Nie. 3. Bez wyroku nie może Pan eksmitować, jednak, jeżeli sprawa się tak przedstawia, jak Pan ją opisał, to wtenczas bez wielkich trudności uzyska Pan wyrok eksmisyjny.

Nr. 50922. A. F., Jejkowice. Dłużnik musi Panu wypłacić 2500 zł. z odsetkami. Od 1932 r. pieniądze przecież nie straciły na wartości i 2.500 zł. mają zawsze tę samą wartość.

W. A., Bielsztów. 1. Bank musi Panu wypłacić udział, jeżeli Pan go zgodnie ze statutem wypowiedział. 2. Istnieje.

Nr. karty 33852 Orzesze. 1. Jeszcze wysyłają. 2. Może ściągać przymusowo.

Marcin S., Łagisza. Ubezpieczalnie tak słabym załatwiają sprawy i na to nie ma żadnej rady. Niech Pan jednak ponowi swoją prośbę, a może w urzędniku odezwie się sumienie i sprawę biednemu inwalidzie załatwi. Poprzedniego listu w sprawie nieszczęśliwego wypadku nie otrzymaliśmy i dlatego prosimy jeszcze raz napisać.

Piotr M., Długoszyń. Może załatwi tylko sędzia w Mysłowicach. Niech Pan wobec tego do niego się uda i usilnie prosi o przychylne załatwienie tej sprawy. Należy się spodziewać, że sędzia, po przedstawieniu mu tej sprawy, załatwi ją ku zadowoleniu Pana.

S. O. S. Brusy. 1. Poinformuje Pana L. O. P. P. w Katowicach. 2. W każdej księgarni katowickiej. 3. Do lekarza chorób skórnych.

Józef S., Pawłów. Listu Pańskiego nie otrzymaliśmy i dlatego nie wiemy, o co Panu chodzi.

M. H. nr. karty ab. 1028. 1. Nie znamy. 2. Obowiązku niema, jednak jeżeli Pan będzie prosił, a prośbę poprze pracodawca, to należy się spodziewać, że sprawa zostanie przychylnie dla Pana załatwiona.

1907. Kursów takich niema. W przyszłości czynności te będą wykonywali lekarze weterynaryjni.

Karta ab. 10536. 1. Nie możemy wydawać opinii. 2. Jeżeli wdowa jest sama właścicielką nieruchomości, to może Pan bez żadnych obaw kupić. Inaczej niech Pan stwierdzi w księdze gruntowej, kto jest właścicielem i ci muszą podpisać akt sprzedaży.

Karta ab. 16417. 10 Wielkopolski. W Wrześniu jest P. K. U.

Józef K., Brzezinka. Urlop musi być wykorzystany w każdym roku, w przeciwnym bowiem razie przepada. Obniżka pensji może nastąpić.

Wiktor Boidol, Mokre. Kasą tą już nie istnieje.

Stały czytelnik karta ab. 37375. Weksel co do wystawcy przedawnia się w 3 latach od daty protestu.

— 378 —

— Jaki miała na sobie, podnosił jej piękność. Na stole stały dwa kubki z winem i talerz z owocami.

— Pójdź do mnie! — rzekła. — Raz jeszcze będę szczęśliwa...

— Muszę cię pożegnać! — odpowiedziałem, przyciskając do siebie pudło z koroną.

Nagle objęła Aniela moją szyję i przytulając się do mnie, szepnęła:

— Słuchaj, co ci powiem, najdroższy! Zrobię ci pewną propozycję...

— W takim razie śpiesz się! — zawołałem. — Nie mam czasu, na dole stoi mój giermek z końmi...

Zręczna uwodzicielka nie miała już wpływu nademną!

Ale ona, nie wiedząc, co się w sercu mojem dzieje, zbliżyła się jeszcze więcej do mnie i rzekła cichutko:

— Poco ty chcesz wracać do twej zimnej ojczyzny? Zostań lepiej tu ze mną, tu czeka cię gorąca miłość i życie bez troski! Wypełnij moją prośbę, zostań ze mną, nie odjeżdżaj!

— Anielo! — zawołałem oburzony, ale ona nie pozwoliła mi dalej mówić.

Zostań u nas! — zaczęła prędko. — Zatrzymamy tę złotą koronę, przeznaczoną dla twego króla, sprzedamy złoto i drogie kamienie i będziemy bogaci? Gniew twego króla nie może nas osiągnąć, tutaj będziesz zupełnie bezpieczny! Zostań, Janie!

Poznałem teraz jej podły charakter i odepchnąłem ją od siebie. Wiedziałem już, jakimi ludźmi byli starszy złotnik i jego siostrzenica, czyli właściwie żona.

— 379 —

— Precz, nędzna uwodzicielko! — zawołałem. — Przysięgam królowi memu wierność i nie stanę się złodziejem dla takiej, jak ty, nikczemnej kobiety.

Aniela zbladła i ujęła puhar z winem.

— Mówiłem do ciebie to, — rzekła — co mi serce nakazywało, bo kocham cię. Ach, kocham cię nad wszystko w świecie! Odjedziesz odemnie, opuścisz mnie, ale ja ci na zawsze wierną pozostanę! Na wspomnienie tej naszej miłości i tej ostatniej godziny wypijmy kielich wina...

Tego nie mogłem jej odmówić. Wziąłem wino i wypilem do ostatniej kropli.

Ale w tej chwili dał się słyszeć za mną szederzy śmiech i obróciwszy się, spojrzałem prosto w oczy złotnika. Stał on zapewne ukryty za firanką, albo może też wszedł teraz dopiero do pokoju.

Gdy ujrzałem go śmiejącego się szatańskim istotnie śmiechem, przeczuwałem, że jakieś niebezpieczeństwo grozi mi ze strony tych łotrów i pobiegłem ku drzwiom, przewracając przy tej sposobności ławkę.

Ale drzwi były zamknięte.

I równocześnie Rosseti zawołał:

— Nie zabierzesz ze sobą korony do Polski! Myślisz pewnie, że ja oddam w obce ręce takie bogactwa? Nie, mój drogi, ja kocham moje brylanty, które w koronie umieściłem, więcej, niż ci to wyrazić mogę i nie dam ich nikomu w świecie! To moja własność!

Przypomniało mi się teraz, co mi opowiadano, że ci, którzy zamawiali kosztowne przedmioty z zło-

Humor

NA MANEWRACH

— Panie kapitanie! Szeregowiec Aftenduff melduje posłusznie: zabitych zostało dwóch, jeden za, drugi zaraz przyjdzie!

SYTUACJA

BEZNADZIEJNA.

— Mężusiu, jak wygrasz proces, to kupisz mi tę niebieską suknię, o którą tak dawno proszę.

— A jeżeli przegram?

— No to czarną, ma się rozumieć, na znak żałoby.

TRUDNA SPRAWA.

— Ach, poradź mi co na ból zęba.

— Wyrwać!

— Ba, ale skąd wyrwać pieniędzy na wyrwanie?

W SĄDZIE.

Sędzia: Oskarżony przyznajecie się do winy? Buty, któreście pozostawili na miejscu przestępstwa, zdradziły was.

Oskarżony: „Czy być może? Tegom się panie sędzio po moich butach nie spodziewałem, a to szczególnie”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz Polska—Łotwa w boksie w Wilnie

Mecz pięściarski Polska — Łotwa w boksie, odbędzie się w Wilnie w dniu 5 maja br. PZB. wbrew różnym fałszywym doniesieniom wystawi jak najlepszy skład naszej reprezentacji, który zostanie prawdopodobnie zasilony przez jednego z zawodników wileńskich. Kto z zawodników będzie miał szansę walczyć w barwach państwowych okażą najbliższe mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach od 5—7 kwietnia w Poznaniu.

R. K. S. „SILA” MYŚLOWICE ZWYCIĘŻA R. K. S. „VORWAERTZ” BIELSKO 12:2.

Ogredaj odbyły się w Janowie zawody pańskie, pomiędzy powyższymi zespołami. Zawody te wypadły wzorowo, pod względem organizacyjnym i stały na wysokim poziomie sportowym. Sensacją dnia było zwycięstwo Stachonia (Sila) nad mistrzem ob. Śląska — Hodurkiem (Vorwärts), którego pierwszy pokonał już w 30 sekundach. Należy jednak zaznaczyć, że Hodurek był lepszy od swego przeciwnika. Mimo, iż „Sila” Myślowice wygrała od tego spotkania w osłabionym składzie, bez popularnego „Pawelka” — Jasnińskiego i doskonałego technika — Szeji — wygrała z siebie wszystko i odniosła ogromny sukces, gdyż zapaśnicy Bielska należą do czołowych zawodników rob. Śląska. W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki: Zawodnik Bielska na pierwszym miejscu: Waga musza: Flaś — Jarzombek (mistrz rob. Śląska) — walka dosyć interesująca. W 4 minucie dobry Jarzombek kładzie swego przeciwnika na obie łopatki, przerzutem przez biodro. Waga kogucia: Konior — Pawłowski — (mistrz rob. Śląska) — doskonały Pawłowski już w 2 minucie zwycięża Bielszczanina przez załamanie mostka. Waga piórkowa: Dziłko — Sitko — po zaciętej walce zwycięża w 9 minucie Sitko przez załamanie mostka. Waga lekka: Gawlas — Sojka — walka ciekawa, a wynik nierozstrzygnięty jest wielkim sukcesem dla Sojki, który startował po raz pierwszy. Sojka jest dobrym materiałem na przyszłość. Waga lekka: Gach — Brause — w 5 minucie zwycięża drugi. Waga półciężka: Maga (mistrz rob. Śląska) — Andres — po zaciętej i ciekawej walce wynik nierozstrzygnięty.

W ogólnej punktacji zwyciężyła „Sila” Myślowice — Miejski Janów w stosunku 12:2.

Robotniczy Klub Sportowy „Tur” Szopienice, zwołuje w niedzielę, 31 bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 9 rano w lokalu p. Babczyńskiego, ul. Janowska 1.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskim

„Brynica” poszukuje przeciwników. K. S. „Brynica” Czeladź poszukuje przeciwników dla swoich dwóch drużyn piłki nożnej. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zygmunt Strzelecki, Czeladź, Bytomska 47.

Odwolano imprezy. Spowodu niepogody i śnieżyicy część imprez w Zagłębiu została odwołana.

B. prezes „Warty”, Zawiercie, p. Dyja, został zrehabilitowany, ponieważ P. Z. P. N. zniósł karę dyskwalifikacji.

Piłkarze w obozie. Dziś 12 piłkarzy z Zagłębia jedzie na kurs, przodowników piłkarzy do Katowic.

NOWINKI SPORTOWE.

Andrusiewicz, gracz Unii, ma wrócić do K. K. S. „Ruch”.

P. Z. P. N. zniósł karę, nałożoną na p. Dyję, b. prezesa „Warty” Zawiercie. Podobną prośbę gracz Sobal: odrzucono.

W sprawie Ziały, Przybyłkę i Stefanisko z C. K. S. toczą się jeszcze dochodzenia władz sportowych, których dotąd nie ukończono.

Do wszystkich klubów sportowych w Zagłębiu. Wyniki zawodów sportowych rozgrywanych w Zagłębiu, należy podawać zaraz po zawodach do redakcji naszej w Sosnowcu, 3-go Maja 5a, telefon 5.12.

Brynica poszukuje przeciwników. Brynica Czeladź poszukuje przeciwników dla swoich dwóch drużyn na dzień 7 kwietnia. Zgłoszenia: Zygmunt Hoszeński, Czeladź, Bytomska 47.

Zarząd C. K. S. Na zebraniu 27 ub. m. zarząd C. K. S. ukończył następująco: Henryk Segno — prezes, Jan Lorek, Roman Nieszporek, Marjan Lisiecki — wiceprezisi, Antoni Polak — sekretarz, Marjan Rusiński — zastępca, Piotr Urbanczyk — gospodarz, Stan. Olejnik — zastępca, Stefan Łakomik — skarbnik, Stan. Kupka — II skarbnik, Wojciech Grzyb, Jan Badanko i inż. Zbigniew Piłch — bez funkcji, Stefan Sierpiński — referent prasowy, Jan Zarzycki — kapitan I drużyny, Stan. Tuszyński — kierownik S. P. N., Jan Bandurski — zastępca, Józef Pawełczyk — kier. lek. i atletyki, Bol. Piatkowski — sekcja bokserska, Ludwik Spyczyński — hokejowa, Józef Majcherek — muzyczna, Stefan Sierpiński — gier ruchomych, Stefan Łakomik — kolarska, Antoni Polak — ping-pong, Leokadia Tuszyńska — sekcja pań.

Zarząd T. S. Sarniacja. Nowy zarząd Sarniacji przedstawia się następująco: Binkiewicz — prezes, inż. Winte i dr. Bartnik — wiceprezisi, Andrzejewski, Kapuściński, Więkowski, Jachemczyk Przybylski, Bakys, Konecki, Kościński — komisja rewizyjna, Chropacz, Geiger, Chomajner — sąd koleżeński, naczelnicy: Piżak, Jedryś i Szota.

O sposobie sędziowania w boksie

Nowe przepisy zastosowane będą na mistrzostwach polskich

Rozstrzygnięcia sędziowskie w spotkaniach pięściarskich wywołują bardzo często żywe protesty publiczności i, przynajmniej, niejednokrotnie w całej pełni uzasadnione. Wypadki takie zdarzały się nie tylko na ringach polskich, ale i na wszystkich zagranicznych, co w rezultacie skłoniło międzynarodową federację bokserską do opracowania jednolitych przepisów o sposobie sędziowania, które muszą być zastosowane we wszystkich spotkaniach amatorskich. Nowe przepisy kładą większy nacisk na wyszkolenie techniczne zawodnika, a mniej na siłę ciosu. W komentarzu do nich podaje się, że „celem pięściarza-amatora jest zwycięstwo przez techniczne umiejętności, nie wyrządzając przeciwnikowi możliwych żadnych uszkodzeń cielesnych, K. o. kończy naturalnie każdą walkę, lecz k. o. winno być oceniane jako przypadek i nie należy go uważać jako cel walki pięściarza-amatora”.

W myśl paragrafu 16 regulaminu sportowego FIBA punktować należy czyste uderzenia, skuteczną obronę, na końcu rundy atak i taktykę według własnego uznania. Za zapomnienie policzyć się punkty zawodnikowi, na którym popełniono faul. Upadek na deski, tak który

„nok down”, który według punktowania był wysoko oceniany, obecnie nie ma tak wielkiego znaczenia. Siła ciosu jak i upadek na deski są narównie punktowane z atakiem czy też obroną.

Ponieważ otrzymane zapomnienia mają duży wpływ na wynik walki, sędzia ringowy ponosić będzie większą odpowiedzialność niż dotychczas, gdyż przez fałszywe rozstrzygnięcia może on spacyfikować wynik. Nie wolno mu obecnie zbyt pochopnie udzielać zapomnień. Winien on przed udzieleniem zapomnienia dokładnie zastanowić się, po czyjej stronie leży przekroczenie regulaminu, czy sfaultowany swego przeciwnika nie spowodował

Dalszą innowacją w punktowaniu jest wprowadzenie punktów pomocniczych za każdy czysty cios, walkę w zwarciu, obronę itd. Po ukończeniu każdej rundy sędzia zlicza punkty pomocnicze, zamieniając je na punkty właściwe.

Wprowadzenie nowych przepisów nie zmieni natychmiast istniejącego stanu rzeczy, lecz z czasem winno doprowadzić do tego, aby sędziowie w całej Polsce oceniali walki równo, a nie jak dotychczas, gdzie w Łodzi nastawieni są na trzecie starcie, w Krakowie na bezmyślne obijanie przeciwnika, w Warszawie na żywiołowość, a w Poznaniu na technikę.

Sport na Śląsku

Z mistrzostw ping-pongowych Zw. Strzel. powiatu Świętochłowice. Ogredaj odbyły się w Świętochłowicach zawody ping-pongowe o mistrzostwo drużynowe i pojedyncze oraz i strzelców powiatu Świętochłowickiego. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Wyniki mistrzostw były następujące: drużynowe strzelców: 1) drużyna oddziału Z. S. A. Świętochłowice I drużyna, 2) Z. S. A. Świętochłowice II drużyna, 3) Z. S. A. II drużyna Ruda.

Na wyróżnienie zasługują drużyny Świętochłowice i Łagiewniki, które mają bardzo dobrych zawodników. Walki finałowe pomiędzy wspomnianymi drużynami były bardzo zacięte i interesujące.

Walne zebranie K. S. Pogoń Imielin po udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Kosma Józef — prezes, Kowalski Wilhelm — wiceprezes, Pohl Paweł — sekretarz i naczelnik sportu, Porwit Karol — skarbnik, Kajzer Jan — ogrodnik, Koserczyk Józef — kronikarz, Chwiedacz Józef i Socha Jan — rewizorzy kasy. Korespondencje kierować pod adresem: Pohl Paweł, Imielin, ul. 3-go Maja 2, 24 3. br. zostały unieważnione wszelkie legitymacje, wydane przez K. S. Pogoń Imielin.

Klub poszukuje przeciwników dla I i II drużyny na własnym, lub obcym boisku.

Pierwsze reprezentacyjne spotkanie międzymiastowe w tenisie stołowym Chorzów — Świętochłowice, 7 bm. odbędzie się w Świętochłowicach na sali p. Pawłusa. Okręg Chorzów i Świętochłowice są od dawna najbliższymi okręgami w tenisie stołowym na terenie Woj. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, to też spotkanie to budzi kolosalne zainteresowanie.

DOKONCZENIE ZAWODÓW PŁYWACKICH W SIEMIANOWICACH.

Propagandowe zawody pływackie w hali kąpielowej w Siemianowicach, przeprowadzone przez nasze wydawnictwo w ub. niedzielę, przeciągnęły się do późnego wieczora, tak, że nie mogliśmy dać całkowitego sprawozdania. W uzupełnieniu wczorajszych naszych wiadomości podajemy dalsze wyniki pływackie:

66 m stylem klas. dla młods. do lat 17: 1. Artur Padelski, Siemianowice 1:02,3 min. 2. Henryk Nieradzik, Brzeziny Śl. 1:13,8 min. 3. Jambor, Świętochłowice 1:13,8 min. 4. Kaspepek, Świętochłowice 1:13,9 min. 4. Przeludzik, Świętochłowice. 5. Eryk Barwicki, Świętochłowice.

66 m stylem dow. dla młods. do lat 17: 1. Eryk Machura, Siemianowice 42,2 sek. 2. Józef Węgiel, Siemianowice 46,2 sek. 3. Józef Skorupka, Świętochłowice 51,9 sek. 4. Herbert Radwański, Katowice 52 sek.

Mecze piłki wodnej: Na zakończenie imprezy odbyły się dwa mecze waterpolowe. Pierwszą drużyną Siemianowickiego Klubu Pływackiego rozegrała mecz z drużyną gimnazjalną Siemianowice, odnosząc zwycięstwo w stosunku 7:1 (2:1). Drugą drużyną Siem. Kl. Pływackiego przegrała do pierwszej drużyny Świętochłowic w stosunku 4:5 (0:3). (n)

CO SLYCHAĆ W ŚL. O. Z. P. N.? Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY ŚL. O. Z. P. N.

Nie uwzględniono prośby K. S. Strzelec Makoszowy o przesunięcie zawodów o mistrzostwo z dnia 17 bm.

W związku z nieformalnym przeprowadzeniem zawodów o mistrzostwo w dniu 17 marca br. pomiędzy K. S. Zetka W. Hajduki i K. S. 32 Przysowice, wyznaczono powtórne zawody na dzień 26 maja godz. 16,30.

Przesunięto czas rozpoczęcia zawodów o mistrzostwo pomiędzy K. S. Ruch IB W. Hajduki kontra K. S. Zgoda Bielszowice 7. 4. br.) z godz. 15 na godz. 14,15, oraz zawody K. S. Ruch IB W. Hajduki kontra K. S. Kresy Chorzów (14. 4. br.) z godz. 15,30 na godz. 14,15. Odstąpiono referentowi weryfikacyjnemu nast. doniesienia: K. S. 07 Siemianowice —

K. S. Brzeziny Śl., A. K. S. Chorzów — K. S. 06 Katowice III (jun.). K. S. Kościuszko Szopienice — K. S. 24 Szopienice, K. S. Dąb dot. weryf. zawodów contra T. S. Koszarawa Żywiec.

W związku z zawodami reprezentacyjnymi Śląsk — Lwów przesuwa się zawody o mistrzostwo nast. klas (wszystkie grupy) A, B-Liga i B, z dnia 12 maja br. na dzień 2 czerwca br. godz. 17, zaś zawody o mistrzostwo Ligi Śl. z dnia 12 maja br. na dzień 7 lipca br. godz. 17.

Na wniosek K. S. Śląsk Kończyce ukarano graczy Gattnera Ryszarda oraz Szafra Franciszka dyskwalifikacją po 4 miesiące za grzanie w klubie niestowarzyszonej. Kara liczy się od 21 marca br. do 21 lipca br.

Ukarano następujących graczy dyskwalifikacją: Turzyńskiego Konrada 4 tygod. za słowną obrazę sędziego. Gracz jest z K. S. Ligocianka. Dudzika Stefana z K. S. 09 Myślowice 4 tyg. za słowną obrazę sędziego. Początek kary 25 marca 1935 r. do 25 kwietnia 1935 r. Goldmana Waltera z K. S. 22 M. Dąbrowka 2 tyg. za niebezpieczną grę. Początek kary 25 marca br. do 8 kwietnia br. Radwańskiego Bernarda z K. S. Powstaniec W. Dąbrowka oraz Nikietę Józeta z K. S. Bytków po 2 tyg. za niebezpieczną grę. Dyskwalifikację liczy się od 25 marca do 8 kwietnia br. Nitte Huberta z K. S. 27 Orzegów i Sprusa Ottona z K. S. Śląsk Świętochłowice po 3 miesiące za wzajemne pobicie się. Dyskwalifikacja liczy się od 25 marca do 25 kwietnia br.

NOWE KIEROWNICTWO SEKCJI KOLARSKIEJ KS. „STADJON” W CHORZOWIE

W Chorzowie odbyło się roczne walne zebranie sekcji kolarskiej „Stadjonu”. W zebraniu brało udział 30 osób. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu kierownictwu, przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa, które przedstawia się następująco: pp. Breitkopf — kierownik sekcji, Pietrzak — zast. Dziuln — sekretarz i referent prasowy Doe-ring — skarbnik, Rurański — kapitan sportu. Kompała — gospodarz.

Rekord Polski niebędzie nzuany

Nowy rekord Polski, ustanowiony ub. niedzieli w hali poznańskiej przez Piasecką na dystansie 60 m, nie będzie uznany, gdyż po dokładnym zmierzeniu trasa biegu okazała się za krótka o 20 cm.

Sport w grodzie podwawelskim

Sekcja szermiercza WKS. Wawel i AZS. Kraków, przy wydatnej pomocy Okr. Urz. WF. organizuje w dniu 6 i 7 kwietnia szermiercze mistrzostwa Polski klasy B. Zawody te odbędą się w hali Okr. Urzędu W. F. i rozegrane zostaną w następującym programie: 6 kwietnia — spada i floret, 7 kwietnia — szabla. — Komitet organizacyjny spodziewa się, że udział w zawodach wezmą szermierze Śląska, Warszawy, Poznania, Łodzi i Lwowa. Ponieważ przeprowadzone w ostatnich tygodniach zawody cieszyły się liczną frekwencją publiczności, spodziewać się należy, że tym razem zawody te cieszyć się będą licznymi widzami, bowiem na starcie staną pierwszorzędni szermierze, nadto wstęp na zawody jest bezpłatny. Zgłoszenia zawodników należy kierować: Sekcja Szermiercza AZS. Kraków, Al. Mickiewicza 30, gmach Akademii Górniczej.

Referentka WF. kobiet w Okr. Urzędzie WF. i PW. w Krakowie, p. Marja Lenartowiczowa, została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, za zasługi położone na polu wychowania fizycznego i P. W.

KS. Jutrzenka — ongiś ligowa drużyna — została w tym roku ponownie zawieszona przez KOZPN, za niewyrownanie swego zobowiązania wobec katowickiej Diany, które datuje się jeszcze z czasów istnienia ligowej drużyny Jutrzenki. Z tego też powodu nie stanęła ona do rozgrywek o mistrzostwo z KS. Kabel, tracąc dwa punkty walkoverem.

Ogłoszenia

EKSPEDJENT(KA) branży kol.-spożywczej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z odp. świadectwami, fotografią i podaniem pensji do Adm. ministr. „Siedmiu Groszy” pod „Ekspedjent”. 346

FORTEPIAN, pianino, bryczkę, różne meble tanio sprzedam, Katowice II, Krakowska 126 parter. 338

MEBLE — kupisz najtaniej w firmie „NAJ-TANSZE ŹRÓDŁO MEBLI” KATOWICE, tylko ul. Starowiejska nr. 3. Sypialnie dębowe 300 zł., kuchnie 110 zł. 284

BACZNOŚĆ! Niniejszem zawiadamiam Szan. moich odbiorców, że w miejscowości Kamionka-Mikołów nie posiadam żadnej filii, ani też składu sprzedaży. P. Teodor Gruszczyk niema prawa pod moją firmą li też zlecenia zbierać, gdyż osoby drugie będą sądownie ścigał, ponieważ etykiety moje są prawnie strzeżone. Zamówienia proszę kierować wprost do firmy ALKA, Alojzy Kwasniok, Wytwórnia Soków Owocowych, Esencji i Ekstraktów, Katowice, ul. Kozielska 9. Telefon 334.24.

CHŁOPIEC do posyłek, tylko z Katowic potrzebny w wieku od lat 14. Zgłoszenia z napisanym życiorysem do „Par” Katowice, Pierackiego.

POSZUKUJE dwóch pomocników krawieckich. Drwał, Piotrowice, Dworcowa. 361

KAMIENICA i dwie morgi piacu na budowliska do sprzedania, Kochłowice, ul. Kłodnicka nr. 39.

OD DNIA 14 do do 21 bm. zostały skradzione z podwórka mojego domu Myślowice, Nowo-kościelna 4, III p. dwa stare brązowe jamniki. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem 20 zł. za każdego. Nadinspektor gospodarczy Birnbaum. 1527 d

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, słoneczny w Kochłowicach czynsz 20 zł. zaliczka zgóry, wpłacić 250 zł. Oferty „Siedmiu Groszy” pod 1562 d.

POSZUKUJE 4—5.000 zł. na I hipotekę. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod Pożyczka.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY z dnia 1 kwietnia 1935 r.

Papiery państwowe:

5 proc. poź. konwersyjna 67,80 — 68,05, 5 proc. poź. kolejowa 63,00, 6 proc. poź. do-larowa 73,50 — 74,50, 4 proc. poź. dolarowa 52,50, 7 proc. poź. stabilizacyjna 67,50 — 67,13 — 68,00 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 48,63 — 49,50, Tendencja — wzniesza.

Dewizy:

Belgia 91,00 — 91,30 — 90,70 Gdańsk 173,14 — 173,57 — 172,71, Holandia 358,10 — 359,00 — 357,20 Nowy Jork kabel 5,31 i jedna ósma — 5,34 i jedna ósma — 5,28 i jedna ósma, Paryż 34,98 i pół — 35,07 — 34,90, Praga 22,14 — 22,19 — 22,09. Szwajcaria 171,72 — 172,15 — 171,29, Włochy 43,85 — 43,97 — 43,73, Berlin 213,20 — 213,30 — 214,25 — 212,25 Sztokholm 131,00 — 131,65 — 130,35. Kopenhaga 113,50 — 114,05 — 112,95

Akcje:

Bank Polski 87,50 Bank Dyskontowy bez kup. za 1934 r., Modrzejów 5,10 Ostrowiec 17,50, Tendencja utrzymująca.

Waluty:

Dolar prywatny 5,30 i jedna ozwarta, Tendencja przeważnie słabsza.

Pożyczki Polskie w Nowym Jorku:

Poź. dolarowa 71,00, poź. Dillonowska 81,00, poź. stabilizacyjna 112,25, poź. warszawska 64,00, poź. Śląska 65,50.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 1 kwietnia 1935 r.

Ceny paryetel Poznań.

Owies cena transakcyjna tranż 15 ton 14,65. Owies cena transakcyjna tranż 15 ton 14,55. Owies cena orientacyjna 14,25—14,75. Owies cena orientacyjna, nadający się do siewu 15—15,50. Mąka pszenna I gat. A 27 29,50, Mąka pszenna I gat. B 26,50—27, Mąka pszenna I gat. C 25,50—26, Mąka pszenna I gat. D 24,50—25, Mąka pszenna I gat. E 23,50—24, Mąka pszenna II gat. A 22,90 —23, Mąka pszenna II gat. B 22—22,50, Mąka pszenna II gat. D 19—19,50, Mąka pszenna II gat. F 16,25 —16,75, Mąka pszenna III gat. A 15,25—15,75, Mąka pszenna III gat. B 12,75—13,25. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 210 ton, pszenicy 515 ton.



KSIĘŻNICZKA CHRYZANTEM

Mała Księżniczka Thi - Ha była sierotą. Smutno jej było bez pieczyoty mamusi, bo miała zaledwie osiem lat.

Nie śmiała się nigdy, chociaż wszyscy wokoło dogadzali jej, jak mogli. Miała pełno prześlicznych sukienek, mieszkała w cudnym pałacu, którego dach był dziwnie zbudowany, a na każdym jego rogu, zawieszony był mały dzwoneczek, który dzwonił słodko przy najlżejszym podmuchu wiatru. Piętnastu możnych panów, wybranych przez lud, opiekowało się małą księżniczką. Trzydzieści mądrych dam dworu uczyło i wychowywało dziewczynkę.

A sto pięćdziesiąt młodych panie-



nek z najlepszych rodzin bawiło się z małą Thi - Ha.

Ale królowa nudziła się śmiertelnie.

Pewnego dnia powiedziała:

— Chciałabym mieć duży ogród tylko dla siebie!

Życzenie księżniczki zostało natychmiast spełnione. W środku kró-

lewskiego parku wycięto moc starych drzew, a setki robotników pracowało w dzień i w nocy nad upiększeniem



ogródka małej Thi - Ha. W stawie pływały śliczne kolorowe rybki, złote, szafirowe i czerwone. W olbrzymich klatkach — tysiące cudnych ptaków z odległych krajów napelniały wesołym świergotem cały ogród, gdzie kwitły i pachniały najzadsze kwiaty.

Ale Thi - Ha chodziła ciągle bardzo smutna.

Pewnego dnia księżniczka samowolnie wyszła na spacer poza obręb królewskiej rezydencji.

Towarzyszyło jej sto pięćdziesiąt zdziwionych dziewczynek.

Niedaleko pałacu znajdowało się pole chryzantem, należące do biednego ogrodnika, który właśnie okopywał kwiaty, a jego mała córeczka, nując wesoło, pomagała mu w pracy. Właśnie układała prześliczne bukiety,

które miała zanieść na sprzedaż do miasteczka.

— Boże! Chciałabym mieć to pole



chryzantem, żeby na niem pracować i móc tak śpiewać wesoło, jak ta dziewczynka! — westchnęła Thi - Ha.

Sto pięćdziesiąt towarzyszek królowy powtórzyło życzenie swej pani, trzydziestu damom dworu, a te pospieszyły zawiadomić o tem piętnastu opiekunów Thi - Ha.

Natychmiast ogrodnik został wezwany do pałacu.

— Kupujemy od ciebie twoje pole chryzantem! — powiedział do niego jeden z panów.

— Nie mogę go sprzedać, ponieważ stanowi ono jedyne moje źródło zarobku! Jeżeli sprzedam je, to umrę potem z głodu ja i moja córka Le-Li-Ku.

Cóż miał zrobić? Ustąpił.

A nazajutrz Thi - Ha mogła udać się do pracy na polu chryzantem.

Zaczęła z zapalem pielęgnować kwiaty, ale skrzepowana była swoją kosztowną sukienką i obecnością stu pięćdziesięciu swoich towarzyszek, które jej gwałtownie chciały pomagać.

Smutna powróciła do pałacu.

Na drugi dzień poszła na pole sama, ubrana w skromny strój... Musi nauczyć się śpiewać i być wesołą...

Na końcu pola natknęła się na ogrodnika i jego córkę. Biedacy przyglądali jej się, płacząc.

— Co się Wam stało? — spytała królowa.

Stary padł przed nią na kolana, a mała Le-Li-Ku powiedziała śmiało:

— Księżniczko! Kazałaś kupić od nas ten kawałek pola, z którego utrzymywaliśmy się z ojcem. Wzamian za otrzymane pieniądze nie będziemy mogli żyć długo, czeka nas śmierć głodowa...

— Daruję Wam go spowrotem, ale wzamian za to nauczcie mnie śmiać się i być wesołą! — rzekła Thi - Ha.

— Boże! To takie proste! Chodź księżniczko i pracuj z nami! Dzięki ci, dzięki za wszystko! — zawołała Le-Li-Ku! — nauczę cię ładnych piosenek!

Niebawem obie dziewczynki śpiewały wesoło, śmiejąc się i pracując z zapalem.

A kiedy wieczorem zaniepokojeni dworzanie udali się na poszukiwanie królowy, zastali ją roześmianą na polu chryzantem.

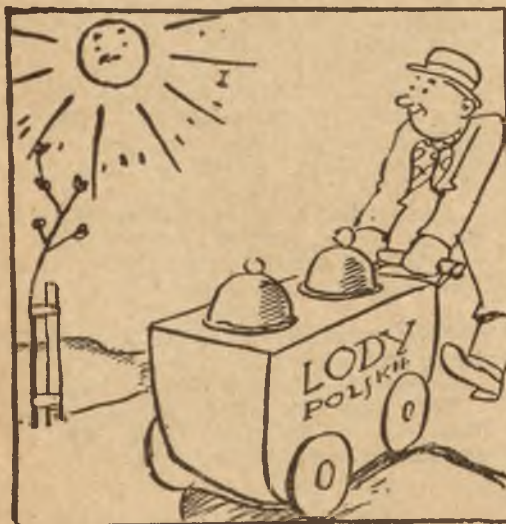
Odtąd codziennie Thi - Ha pracowała tam, a ludzie kupowali na wagę złota chryzantemy, które osobiście hodowała królowa.

W ten sposób Le-Li-Ku i jej ojciec stali się bardzo bogaci, a obydwie dziewczynki zaprzyjaźniły się ogromnie.

A później, dużo później, kiedy Thi - Ha wyrosła i poślubiła pięknego królewicza, a Le-Li-Ku wyszła za mąż za jednego z możnych panów, to jednak obydwie nie zapomniały nigdy o kwiatkach i piosenkach.

Obcowanie z przyrodą nauczyło księżniczkę radości i pogody, to też kazała na swoim sztandarze wyhaftować kwiat chryzantemy.

Przygody bezrobotnego Froncka



Gdy na wiosną młode słońce nawet mocno dość przypieka użyć doli swoich bliźnich obowiązkiem jest człowieka



A że przy tem jest interes — to uczynność taka z dzisiaj. Lecz popatrzcie, moi drodzy, chmura już nad słońcem wisi.



Wkrótce duże płatki śniegu lecą z niebios — że aż miło. Wszyscy wołają lody — tańsze, oczywiście, rzeczy siłą...



Biedny Froncek więc spałtował — konkurencja nieuczciwa. Taki to już dzisiaj kryzys, że przyroda nawet — mściwa!

(Ciąg da' szty jutro!)

MIĘSIECZNY ABONAMENT „7 GROSZY“ Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU
ZŁ. 2.31. PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA
KATOWICE
SOBIESKIEGO 11
TELEFON 34-981
P.K.O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH“
1 POLE O WYMIARZE 35 mm x 67 mm. ZŁ. 20.
OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.